PRZEGLĄD SPORTOWY

CENA 30 GR

Nr. 37 (330) SOBOTA, DNIA 17 WRZEŚNIA 1927 ROK VII.

KOLARZE ZAGRANICZNI NA DYNASACH

Puhar Davisa w rękach Francji. Sensacje mistrzostw ligi

Bodaj czy nie największy błąd ma na sumieniu Warszawskie Tow. Cyklistów, pokazując publiczności na międzynarodowych zawodach kolarskich tylko czołowych przedstawicieli państw zachodnioeuropejskich, w olbrzymiej większości mistrzów swych krajów.

Weźmy sezon bieżący: Engel, Steffer, Boiocchi, Debunne, Abegglen, Mazairac, Galvaing, Tasselli i Einsiedel. Krótko mówiąc — mistrz świata i śmietanka sprinterów - amatorów europejskich. Ten system sprowadzania „asów" ze wszech miar zresztą chwalebny, ma jedną wadę. — Oto w latach ostatnich, kiedy poziom kolarstwa polskiego obniżył się dość znacznie, ponosimy prawie stale porażki. Zabrakło poprostu Łazarskiego, Stankiewicza, Szymczyka i Podgórskiego w ich dawnej formie, kiedy potrafili — zwłaszcza Łazarski — bić świetnych Holendrów, Włochów i Francuzów.

Zresztą bądźmy dobrej myśli. Są pewne oznaki, że kryzys w kolarstwie polskiem mija. Powoli dochodzimy do głosu i, miejmy nadzieję, poprawimy się jeszcze do Olimpjady Amsterdamskiej.

Do wypowiedzenia tej opinji skłania ją nas obserwacje poczynione na ostatnio organizowanych przez W. T. C. międzynarodowych zawodach.

Program pierwszego dnia tych zawodów obejmował:

Bieg gości, 800 mtr., wygrany dość przypadkowo przez Einsiedla — 200 mtr. 12.4 przed Mazairaciem, Abegglenem, Galvaingiem i Tassellim.

Scratch międzynarodowy, 1000 mtr., traktowany zbyt obszernie i z balastem wielu słabych kolarzy, wprowadził do ćwierćfinałów Mazairaca, Oksiutycza, Tasseliego, Einsielda, Galvainga, Turowskiego, Podgórskiego i Gędziorowskiego. W międzybiegach i następujących po nich repechagach wyeliminowani zostali: Stef przez Tasselego, Szymczyk przez Turowskiego i Gędziorowskiego, Abegglen przez Podgórskiego i Oksiutycza, i Majewski przez Einsielda. Ćwierćfinały miały przebieg następujący: I. 1) Mazairac — 13.8 przed Oksiutyczem, II. 1) Tasselli — 12.8 przed Einsieldem, piękna i emocjonująca walka na wirażu i prostej, zakończona zwycięstwem Włocha o koło. III. 1) Galvaing — 13. przed Turowskim, ambitna jazda ostatniego, zmuszająca Galvainga do rzeczywistego wysiłku. IV. 1) Podgórski — 14. przed Gędziorowskim, po anemicznej, koleżeńskiej jeździe.



ZAGRANICZNI GOŚCIE NA TORZE STOŁECZNYM

Od lewej: Tasselli (Włochy), Abegglen (Szwajcarja), Galvaing (mistrz Francji), Mazairac (mistrz Holandji). Kolarze polscy nie potrafili ani razu skutecznie stawić im czoła

Półfinały: I. 1) Tasselli — 12.6, przed Galvaingiem. Włoch demarażuje z 300 mtr. i bije zaskoczonego Francuza o kilka długości. II. 1) Mazairac — 12.6, przed Podgórskim. Rozegrane jak wyżej, ofiarą zaskoczenia pada Podgórski.

Finały: I. 1) Mazairac — 12.4, przed Tassellim. Włoch prowadzi, Mazairac spokojnie siedzi mu na kole i obchodzi swobodnie przeciwnika na ostatniej prostej bijąc go o pół długości. II. 1) Galvaing — 12.4, przed Podgórskim, który po pięknej walce ulega Francuzowi o pół koła.

Bieg z 3-ch startów, przy udziale 15 zawodników w trzech grupach, zakończył się po długotrwałem, denerwującem ustawianiu kolarzy, nikłem zwycięstwem grupy zagranicznej nad grupą W. T. C. w składzie: Gędziorowski, Szymczyk, Podgórski, Oksiutycz i Lange. Goście przebiegli dystans 3.850 mtr. w czasie 4.50.2, drużyna W.T.C. wykazała czas o 0.6 sek. gorszy.

Fakt ten, mimo porażki, nastraja nas jaknajbardziej optymistycznie na przyszłość, bowiem klubowa drużyna polska uległa 5-narodowościowej drużynie mistrzów zaledwie o kilka mtr. Zdaje się, że na Olimpjadzie Amsterdamskiej w konkurencji drużynowej i w startach 1 klm. na czas pojedyńczo, Polacy będą mogli skutecznie walczyć z ekipami kolarskiemi zagranicy.

Dodatkowe biegi czwartkowego programu wygrali: bieg premjowy, 10 okr. Skrzypkowski — 5:54.2 przed Ochniewskim i Włodarczykiem K. Bieg 3 klm. Doley — 4.33 przed Karlem W. i Włodarczykiem W. Bieg 5 klm. Berghausen — 10.28 przed Chmielem i Małychą. Bieg kwalifikacyjny A, 1000 mtr. Jaśkowski — 15.2 przed Krupińskim i Martynowiczem. Bieg kwalifikacyjny B, 1000 mtr. Zajfert — 14.6 przed Obojskim i Jaśkowskim. Bieg australijski 70 okr. Karle W. przed Kalatą i Popończykiem. Handicap 830 mtr. Niciński — 1:4.6 przed Materskim (scratchman) i Duszyńskim.

Drugi dzień międzynarodowych zawodów kolarskich W.T.C., rozegrany w niedzielę 11 b. m. zwiększył ilość startujących kolarzy polskich o dwie siły — mistrza Polski A. Szmidta z Unionu łódzkiego i rewelację bieżącego sezonu — J. Koszutskiego z Kaliskiego Tow. Cyklistów.

Wizyta mistrza Polski — Schmidta stwierdziła jego niezbyt zadawalniającą formę. Na 400 mtr. wykazał on czas 26,4, równy czasom Szymczyka i Podgórskiego, przegrał prawie bez walki z Tassellim przy szybkości 13 sek. i był najsłabszym z czwórki polskiej w biegu drużynowym.

Koszutski startował w handicapie, otrzymując na dyst. 830 mtr. 25 mtr. wyrównania od scratchmana Majewskiego. Przecenił jednak swe siły, rozkręcił się zbyt szybko, prowadząc już po 150 mtr. i przegrał zdecydowanie do Majewskiego. Niemniej jednak Koszutski stanowi doskonały materjał i po nabraniu rutyny i taktyki w biegach torowych, będzie on poważnym rywalem nawet dla naszych najlepszych sprinterów. Do czasu wybudowania toru betonowego w Kaliszu, Koszutski brał udział wyłącznie w biegach szosowych, mając między innemi za sobą piękny czas 1 godz. 27 min. 4 sek. na 50 klm.

Wyniki zawodów niedzielnych są następujące: mecz Omnium między drużyną zagraniczną — Abegglen, Galvaing Mazairac i Tasselli i polską — Lange, Podgórski, Szmidt, Szymczyk. Część A, 400 mtr., na czas, start lotny: 1. Mazairac 25.4, 2) Tasselli 25.6 (równy rekordowi polskiemu Łazarskiego z 1924 r.), 3) Galvaing — 26, 4), 5) i 6) Podgórski, Szmidt i Szymczyk po 26,4, 7) Abegglen 26,8 i 8) Lange — 27. Drużyna zagraniczna 23 punkty, polska 13 punktów. Część B, mecze dwójkowe na 1000 mtr. I. 1) Mazairac 13,2 przed Podgórskim. Wielka przewaga Holendra. II. 1) Tasselli 13 przed Szmidtem. III 1) Galvaing 13,4 przed Szymczykiem. Próba ucieczki Szymczyka zostaje zlikwidowana przez lepszego Francuza. IV. 1) Abegglen 13,4 przed Langem. Po części B drużyna zagraniczna ma punktów 47, polska 25. Część C 4000 m. z dwu startów. Natychmiast po rozpoczęciu biegu widoczna jest przewaga gości. W drużynie polskiej rzuca się w oczy słaby jej punkt — Szmidt. Zmienia on słabo, a po 7 okr. odpada. Bieg wygrywają zagraniczni w świetnym czasie 5,4.8 — Polacy uzyskują czas 5.9.2. Czas drużyny polskiej tylko o 0.2 sek. gorszy od rekordu polskiego, mógłby być lepszy o jakie 2 sek. gdyby Lange na ostatnich dwu okrążeniach nie zerwał z koła Szymczyka i Podgórskiego. Wynik łączny meczu — goście 71 punktów, Polacy 37 punktów.

Handicap, 830 mtr. 1) Majewski (scratchman), 2) Koszutski — 25 mtr. wyrównania, 3) Hasselbusch — 60 mtr. 4) Niciński J. — 40 mtr.

Mecz z dwu startów, ograniczony do 10 klm., między parami Einsiedel — Tasseli i Lange — Oksiutycz wykazał już w pierwszych okrążeniach przewagę gości. Po 5 okr. Tasseli odpada wskutek defektu, po dwu dalszych Oksiutycz zostaje wycofany przez sędziów. Pozostali na torze: Einsiedel i Lange walczą z niezwykłą zaciętością mimo padającego deszczu i śliskiego toru. Przewaga Langego coraz bardziej widoczna. Po 9 klm. Lange zbliża się do Saksończyka na odległość 70 mtr. W ostatnim kilometrze Einsiedel z niebywałym wysiłkiem odrabia około 30 mtr. Strzał. Lange pierwszy z przewagą około 100 mtr. Czas 26 okr. — 10.010 mtr mimo deszczu, wiatru i mokrego toru — 14 min. 13 sek. Wynik w tych warunkach bardzo dobry. Dla orjentacji zaznaczamy, iż fenomenalny Blanchonnet pokrył w roku ubiegłym na torze zimowym w Paryżu 10 klm. w 13 min. 34.4 sek., startując z 2-ch startów przeciwko koalicji: Abegglen — Richli — Audinet. Lange obiecuje jeszcze w roku bieżącym ustanowić nowe rekordy na dystansach od jednego do 10 klm.

Bieg amerykański, skrócony wobec niepogody do 25 klm. z 5 finiszami zakończył się wygraną pary Mazairac — Galvaing w czasie 37 min. 10 sek. po zdobyciu 29 punktów, drugie miejsce zajęła para Tasselli — Einsiedel — 20 punktów, trzecie Abegglen — Szymczyk (16 pnkt.), czwartę Majewski — Gędziorowski — 11 punktów.

Dokończenie międzynarodowych zawodów kolarskich odbędzie się we wtorek 13 b. m., przyczem największą atrakcją będzie mecz z 2-u startów Abegglen — Lange.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO"



WARSZAWIANKA — POLONIA 3:3

Jeden z licznych emocjonujących momentów pod bramką Warszawianki. Zwierz I nawet w tak niewygodnej pozycji, potrafi bronić swej świątyni przed atakami Grabowskiego (na lewo) i Puchniarza



ROGOWSKI (Górny Śląsk)

zwyciężył w chodzie 25 klm. na ogólnopolskich zawodach policji państw.



EINSIEDEL

mistrz Saksonji, startował z powodzeniem na międzynarodowych zawodach na Dynasach



LACOSTE (Francja)

podkreślił znów, że jest najlepszym tenisistą świata, bijąc Tildena i Johnstona



CRACOVIA

po faktycznem zlikwidowaniu rozłamu w piłkarstwie, brata się coraz częściej z drużynami ligowemi. Dotychczas rozegrała następujące spotkania: z Turystami, Ł. K. S-em, Ruchem i z Pogonią na jej jubileuszu



COCHET (Francja)

przyczynił się znacznie do zdobycia puharu Davisa, zwyciężając Johnstona

Zawody lekkoatletyczne
Obozu Kondycyjnego

Zawody lekkoatletyczne kursu przedolimpijskiego przyniosły kilka dobrych wyników i nowy rekord Polski w rzucie kulą. Ustanowił go pewnie kpt. Baran. Zaczynamy nareszcie przekraczać trzynastkę.

Niemniej dobry jest wynik Bieniakowskiego, który osiągnął na ciężkiej bieżni przy bardzo ostrych krzywiznach czas rzadko notowany w Polsce. Biegacz ten ma świetne warunki i osiąga już teraz, pomimo słabego stylu, doskonałe wyniki.

Dobrowolski pewnie pokonał w płotkach Trojanowskiego. Świetnie zapowiada się w sprintach Nowak (A. Z. S., Kraków), którego czas na 100 mtr. jest zupełnie dobry.

Zwycięstwo Halickiego było niespodzianką. Jaworski spuchł pod koniec i przegrał na finiszu. Rzepuś pokonał pewnie Sidorowicza.

Oto wyniki szczegółowe zawodów: 100 m.: 1) Nowak (A. Z. S., Kraków) 11.2 sek., 2) Skierczyński (A. Z. S., Warszawa) o 2 m., 3) Nowosielski (Cracovia) o pierś. 800 m.: 1) Rzepuś (Mała Dąbrówka) 2:3.6, 2) Sidorowicz (A. Z. S., Wilno) o 3 m., 66 m. przez płotki: 1) Dobrowolski (A. Z. S., Warszawa) 9.7, 2) Trojanowski (A. Z. S., Warszawa) 9.8. Dobrowolski biel dalej 110 m. przez płotki w bardzo dobrym czasie 16.1 sek. 400 m.: 1) Bieniakowski (Polonia, Bydgoszcz) 51.6 sek., 2) Skierczyński (A. Z. S., Warszawa) o 8 m., 3) Gawenda (A. Z. S., Lwów). Bieniakowski daje obu następnym wyrównanie po 10 m. i bije ich zupełnie pewnie w bardzo dobrym czasie.

Dysk: 1) Baran (Pogoń, Lwów) 40.16 cm. (poza konkursem 41 metrów). 2) Urbaniak (Warta) 35.30 cm. Kula: 1) Baran (Pogoń, Lwów) 13.05 cm. (rek. Polski), 2) Urbaniak (Warta) 12.65. Dobrze dysponowany por. Baran miał cztery rzuty lepsze od rekordu polskiego. Skok wdal: 1) Nowak (A. Z. S., Kraków) 647 cm., 2) Nowosielski (Cracovia) 646 cm.

5000 m.: 1) Sawaryn (Pogoń, Lwów) 16 m. 15.8 sek., 2) Sarnacki (Warszawianka) o 20 m. z tyłu. 1500 m.: 1) Halicki (Pogoń, Wilno) 4:15.2 sek., 2) Jaworski (A. Z. S., Warszawa) o 5 m. z tyłu, 3) Szwarc (Warta) o 15 m. z tyłu. Zwycięstwo Halickiego, osiągnięte na finiszu było dużą niespodzianką. — Jaworski robił wrażenie niedysponowanego.

15:0!
Niebywały wynik meczu Wisła-T. K. S.

Piętnaście na zero! Wynik, jakiego w Lidze nie było i zdaje się długo, a może i nigdy, nie będzie! Fantastyczny rezultat uzyskany przez drużynę nie o głowę, lecz o 11 głów lepszą od przeciwnika!

Zespoły stanęły do walki w składach następujących: T. K. S.: Zdrojewski; Wierzchowski II, Jabłoński; Zaborowski, Stogowski, Skierski; Świtalski, Suchocki, Wierzchowski I, Dabert, — a więc grał tylko w 10-ciu. Wisła w pełnym składzie reprezentacyjnym.

T. K. S. prócz tego, że grał w 10-kę, miał czterech rezerwowych i przedstawiał się więcej, niż słabo. Drużyna toruńska wobec wspaniałej formy Wisły wprost nie istniała.

Gospodarze dali koncert mistrzowski, jakiego Kraków dawno nie widział. W pierwszych 10-ciu minutach I-ej i II-ej połowy może nie wszystko szło najskładniej, później jednak Wisła wzniosła się na poziom niedościgły i porwała swą świetną grą całą widownię. Idealne współgranie, temperament, ambicja i strzały, oto głośne akordy mistrzów-koncertantów. Wyróżniać niema kogo — wyróżnili się wszyscy!

Strzelcami byli: Rejman I 6 razy, Reyman II 3, Adamek 3, Balcer 2, Czulak raz.

Sędziował wzorowo dr. Niedźwirski ze Lwowa. Publiczności 1.500.

Polska-Czechosłowacja
przed meczem w dn. 17 i 18

Reprezentacja Polski na mecz z Czechosłowacją została ustawiona w sposób następujący:

110 mtr.: Szenajch, Dobrowolski (Kasperkiewicz); 200 mtr. Szenajch, Kasperkiewicz, (Dobrowolski, Sikorski;) 400 mtr. Weiss, Kostrzewski (Biniakowski); 800 mtr. Kostrzewski, Malanowski (Jaworski); 1500 mtr. Malanowski, Jaworski (Freyer); 5 klm. Freyer, Sawaryn; 110 przez płotki Dobrowolski, Trojanowski; 400 przez płotki Kostrzewski, Korolkiewicz; sztafeta 4 x 100 Dobrowolski, Kasperkiewicz, Sikorski, Szenajch; 4 x 400 Weiss, Korolkiewicz, Biniakowski, Kostrzewski; skok wdal Sikorski, Kasperkiewicz; wwyż Fryszczyn, Trojanowski; tyczka Rzepka, Adamczak; kula i dysk Baran, Górski; oszczep Smakulski, Dobrowolski.

Reprezentacja jest osłabiona brakiem Forysia (egzaminy), Rotherta (zastarzałe zapalenie ścięgna) i przypuszczalnie Malanowskiego, który toczy walkę z P. Z. L. A., nie licząc się zupełnie z dobrem sportu polskiego. Mimo to, jeżeli nikt z wyznaczonych zawodników nie zawiedzie, będzie dość silną, by móc pokonać Czechów.

Program obu dni zawodów jest następujący: sobota, dn. 17 b. m. — 400 mtr., rzut kulą, 100 mtr., skok wwyż, 1500 mtr., rzut oszczepem, 400 przez płotki, sztafeta 4 x 100 mtr. Niedziela, dn. 18 b. m. — 110 przez płotki, skok wdal, 800 mtr., rzut dyskiem, 5 klm., skok o tyczce, 200 mtr., sztafeta 4 x 400 mtr.

Zawody odbędą się na boisku A. Z. S-u w oba dni o g. 15 i połączone będą z uroczystem otwarciem boiska akademickiego.

Reprezentacja czeska przybywa do Warszawy dn. 16 b. m. w piątek o g. 15.27 w składzie następującym: 100 i 200 mtr.: Borovicka, Vykoupil; 400 m.: Vykoupil, Volf; 800 i 1500 mtr.: Sendler i Strniste; 5 klm.: Nemecky, Kittl (rez. Kościak); 110 płotki: Jandera, Lipcik; 400 mtr.: Dostal, Milec; skok wwyż — Alois, Machan; wdal — Hofman, Machan; o tyczce: Votava, Svolba; rzyt kulą i oszczepem: Chmelik i Jira; dyskiem: Jira i Alois; sztafeta 4 x 100 mtr.: Borovicka, Vykoupil, Jandera, Dostal: 4x400: Borovicka, Vykoupil, Volf, Sindler.

Prowadzą reperezentację: kpt. Plichta i inż. Fikl.

II RAID AUTOMOBILOWY PAŃ

Ponieważ nasze dzielne automobilistki stwierdziły zgodnie, że ich zdolności w zakresie kierowania samochodami zostały zlekceważone łatwym regulaminem i krótkim dystansem zeszłorocznego raidu, w tym roku raid damski stał się konkursem dwudniowym, a długość trasy wynosiła 660 kilometrów. Pierwszy etap (10 września) prowadził prostą drogą do Poznania, powrót zaś do Warszawy w dniu następnym odbywał się po drodze dłuższej, wiodącej przez Toruń.

Regulamin raidu nie należał do najłatwiejszych. Każda, najmniejsza nawet, praca przy samochodzie, za wyjątkiem montowania opon i dolewania benzyny, karana była punktami karnemi. Pozatem nie wolno było paniom jechać ani za prędko, ani za wolno; dla każdego samochodu wyznaczone zostały granice szybkości, których przekroczenie na jakimkolwiek odcinku drogi pociągało za sobą punktowanie. Mierzenia czasów dokonywały po drodze lotne stacje kontrolne. Kilkakrotnie w ciągu drogi z za węgła domu, czy z za gęstych krzaków wysuwała się niespodziewanie roześmiana sylwetka komandora raidu i okrzykiem „Czas" dawała znać kierowczyni, że została przyłapana na przekroczeniu normy czasu.

Mimo tak uciążliwych i denerwujących warunków, osiem pań powróciło do Warszawy, nie naruszając danego każdej współzawodniczce przy wyjeździe zapasu 5 punktów dodatnich, innemi słowy całkowicie bez punktów karnych. Cztery panie otrzymały punkty karne za przekroczenie czasu, trzy zaś za przekroczenie czasu i reperacje. Wszystkie współzawodniczki startujące ukończyły raid w znakomitej formie.

Ostateczna klasyfikacja wypadła następująco:

1. ex-aequo panie: Marchlewska (Fiat), Turnai (Citroen), Jabłońska (Citroen), Sadowska (Steyer), Regulska (Metallurgique), Neblowa (Chrysler), Byszewska (Chrysler) i Podchorodeńska (Pontiac) po 5 punktów dodatnich; 9. pani Fromowa (Tatra) 2 punkty dodatnie; 10. pani Tuszyńska (Chevrolet) 1 punkt dodatni; 11. pani Marjańska (Buick) 2 punkty karne; 12. pani de Lavaux (Renault) 5 punktów karnych; 13. pani Paschalska (Minerwa) 110 punktów karnych; 14. pani Schielowa (Tatra) 393 punkty karne; 15 pani Rychterowa (Tatra) 442 punkty karne.

Na zakończenie raidu pod Jabłonną odbył się wyścig kilometrowy ze startem z miejsca, w którym najlepszy czas osiągnęła pani Marjańska na sam. Buick przed panią Tuszyńską na sam. Chevrolet.

Organizacja konkursu znakomita.

Marjan Krynicki.

I. F. C. -- Ł. K. S. 2:1

Drugiego występu górnoślązaków oczekiwano w Łodzi niecierpliwie. Grunt tutejszy nie sprzyja bowiem „hiszpanom" śląskim.

Po pięknym sukcesie Turystów nad gośćmi 2:0, spodziewano się i szeptano sobie na ucho, że Ł. K. S. odprawi ich do domu z bagażem jeszcze cięższym. Okazało się jednak, że koło fortuny tym razem odwróciło się od Łodzi.

Na rozmokłym i śliskim terenie oba zespoły rozwinęły grę żywą i ambitną,—z której więcej należało do Ł. K. S-u. Niestety atak łodzian zawiódł, nie wyzyskał szeregu sytuacyj — i oddał zwycięstwo gościom. Szczególnie słaby był Lange.

Atutem gości było szybkie tempo i strzały z każdej pozycji. Zgranie słabsze, niż w Ł. K. S-ie. Boczni pomocnicy dobrzy, Tichauer, tym razem słaby. W napadzie dobra trójka środkowa. System gry dość prymitywny polegał na forsowaniu skrzydeł, naogół niższych od poziomu ich vis-a-vis, Sztolenwerka i Śledzia.

W 17-ej min. pada ze spalonego pierwsza bramka dla I. F. C. Sędzia nie uznaje jej, zresztą słusznie.

Po przerwie w 4-ej min. Goerlitz objeżdża Gałeckiego i Milę — gol! W trzy minuty później Aldek wyrównywa.

Zdawało się, że ten wynik remisowy utrzyma się do końca, gdy w 38-ej min. Goerlitzowi udaje się ponownie minąć Milę i po raz drugi usadowić piłkę w siatce.

Sędziował p. Brzeziński z Poznania.

Budapeszt — Paryż, międzymiastowy mecz lekkoatletyczny zakończył się zwycięstwem gospodarzy — Węgrów w stosunku 66:44.

Szwecja—Finlandja, międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne zakończyło się zwycięstwem Szwedów w stosunku 98:86. Ani Nurmi, ani Wide nie startowali. Na zawodach był obecny król szwedzki.

W Paryżu w „challengu 1 mili ang." zwyciężył Bontemps w czasie 4:21.8 przed Hangerem.

Francja zdobywa Puhar Davisa

Stara Europa doczekała się wreszcie triumfu sportowego nad Ameryką.

Puhar Davisa, najstarsza i najzaszczytniejsza nagroda tennisowa w konkurencji międzynarodowej, wydarta została Stanom Zjednoczonym przez Francję.

Dokonał tego talent dwu europejskich asów białego sportu — talent Lacosta i Cocheta. Oni dwaj właśnie zdobyli na amerykanach 3 punkty, które zadecydowały o zwycięstwie Francji 3:2. Sukces Francuzów jest tem cenniejszy, że St. Zj. prowadziły początkowo 2:1, wygrywając grę podwójną (Tilden, Hunter — Borotra, Brugnon), oraz mecz Tilden —Cochet.

Tymczasem Lacoste wygrał swe oba single, z Tildenem i Johnstonem, a ten ostatni uległ również i Cochetowi.

W ten sposób puhar Davisa, po 15 latach pobytu za oceanem, wraca znów do Europy.

Warta - Pogoń 2:1

Do bilansu niespodzianek ligowych ubiegła niedziela wpisała nową pozycję: przegraną Pogoni z Wartą, pokonaną w pierwszej kolejce przez lwowian 6:2.

Dotychczasowy mistrz Polski gra ostatnio z ogromnym pechem i to zarówno u siebie w domu, jak i poza własnem boiskiem. Natomiast Warta wzrosła nietylko w siłę, lecz wykazuje wielką ambicję, przebiwszy się naprawdę po bohatersku z dalekich miejsc tabeli mistrzowskiej ku jej czołowym szczytom.

Zawody poznańskie wykazały raz jeszcze znakomitą formę gospodarzy. Zwłaszcza ruchliwy, błyskawiczny, dobrze kombinujący i strzelający atak wywoływał na widowni burze oklasków i entuzjazmu. Królem tej linji jest obok Stalińskiego Przybysz, bohater dnia. Nowy bramkarz, zastępujący Fontowicza, Kasprzak zdał egzamin celująco.

Pogoń w pełnym składzie, z Giebartowskim zamiast Batscha, zaczęła zawody niewiarygodnie błyskawicznym atakiem, który pozwolił Kucharowi już w 30-ej sekundzie umieścić piłkę w siatce warciarzy. Na tem jednak skończył się sukces lwowian.

Po przerwie (0:1) musieli oni dwukrotnie)skapitulować przed strzałami z karnych, bitemi przez Szerfkego i Przybysza. Wysiłek lwowian, by wyrównać i uchronić się przed klęską, okazał się bezskuteczny.

Jednej bramki, zdobytej przez Przybysza, sędzia nie uznał, co wywołało na widowni szereg gromkich sprzeciwów.

Arbitrem był p. Rutkowski z Krakowa. Publiczności 3,500 osób.

Maternowski zrezygnował z kierownictwa sekcji kolarskiej Cracovii, pozostając jednak kapitanem Z. P. T. K. Powodów rezygnacji należy szukać w scysjach wewnętrznych sekcji i jej bezczynności.

Hausner, członek K. S. Krakowianka, który należy do Ligi, grywa na ważniejszych zawodach w klubie P. Z. P. N-u — K. S. Podgórzu.

Smoczek (Tarnovia) grał na zawodach Garbarni z Podgórzem w drużynie Garbarni.

Cracovia-Ruch 5:3

Cracovia: Szumiec; Bill — Zastawniak I; Ptak — Chruściński — Zastawniak II; Kubiński — Mysiak — Kałuża — Gintel — Sperling. Ruch: Kremer; Kuc — Kusz; Badura — Kiełbasa — Vahrenhold — Vorreiter — Schneider— Katzy—Frost II — Frost I.

Cracovia rozpoczyna grę europejskiemi atakami i już w 15-ej minucie prowadzi 3:0. W 24-ej minucie powiększa stosunek do 4-ech bramek. Zanosi się na dużą przegraną Ruchu. Tymczasem goście zabierają się energicznie do ataków, których rezultatem są dwie bramki, zdobyte nie bez pomocy obrony i bramkarza biało-czerwonych.

W drugiej połowie gra ostrzejsza. Ruch zdobywa 3-go gola. Zaznacza się niewielka przewaga Cracovii, która z powodu niezrozumienia środka napadu z prawym łącznikiem nie wyzyskuje szeregu nadarzających się sytuacyj podbramkowych. Wreszcie w 30-ej minucie z rzutu karnego za zatrzymanie rękoma piłki, idącej do bramki, strzela ostatnią bramkę dnia Kubiński.

Przy stanie 5:3 dla Cracovii odgwizduje zawody sędzia p. Seidner, prowadzący w tym dniu drugi z kolei mecz. Publiczności około 1500 osób.

Krowodrza — Krakowianka 5:1. Zawody o wejście do klasy A. Ambitna gra Krowodrzy, która miała przez cały czas przewagę i na zwycięstwo zupełnie zasłużyła. Sędziował p. Seidner.

Podgórze — Sparta 1:0, Podgórze zdobyło mistrzostwo ligi okręgowej. Drużyna zwycięzców, zasilona Nowakiem (Wawel). Gra ostra, — prawdziwa walka o punkty. Sędzia p. Gumplowicz. Publiczności 1500 osób.

Ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne krakowskiej Jutrzenki przyniosły szereg dobrych wyników, świadczących o stałym postępie polskiej lekkoatletyki.

Panowie: 100 mtr. — Balcer — 11.6. 200 mtr. — Pitzele —24.6. 400 i 800 mtr. — Rojek (G. Śląsk) — 53.2 i 2:04.8. 1500 mtr. — Koczur (G. Śl.) — 4:31.2. 3 klm. — Motyka —9:35.8. 110 płotki— Balcer — 18.2. 400 płotki — Drozdowski — 62 sek. Sztafety: 4 x 100 mtr. — Jutrzenka — 47.6; 100, 200, 300, 400 — Cracovia — 2:08.8; 10 x 100 mtr. — Cracovia — 2:00.2. Rzut kulą jedno i oburącz — Wontocki — 11.53 i 20.665; dysk — Turek — 34.20; oszczep — Wróż — 50.43. Skok wwyż—Wiśniewski — 1.63; wdal — Chmiel — 6.38.

Panie: 80 i 100 mtr. — Brajerówna (Górny Śląsk) — 10.8 i 13.2. Brajerówna na 80 mtr. wyrównała rekord polski, a na 100 mtr. go pobiła. 250 i 1000 mtr.— Perono (Górny Śląsk) — 39.2 i 3:32.4. Skok wwyż: Freiwaldówna—118; wdal — Brajerówna — 4.65. Rzut oszczepem i dyskiem — Lonka — 32.02 i 20.13. Sztafeta 4 x 100 mtr. — Makabi — 59.2 sek.

Seidner prowadził w Sosnowcu na zawodach Górnego Śląska: K. S. Śląsk (Świętochłowice) contra K. S. Sosnowiec 5:4 swój 200-ny match.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

Cracovia i Pogoń postanowiły przeprowadzić, aby w lidze w r. 1928 znajdowało się jedynie 8 klubów: Pogoń, Cracovia, Wisła, I. F. C., Turyści, Ł. K. S., Polonia, Warta.

Mecz Ł. K. S. — Polonia o mistrzostwo Ligi, zakończony wynikiem 2:1 na korzyść Polonii, został na skutek protestu łodzian unieważniony i w najbliższym czasie będzie rozegrany ponownie.

Mecz Hasmonea — Warta 7:5, który miał być unieważniony wskutek nieprzybycia wyznaczonego sędziego, został przez zarząd Ligi zweryfikowany. W tabelce naszej na str. 5, mecz ten jest już uwzględniony, równie jak i unieważniony mecz Ł. K. S. — Polonia.

Dziesięciobój o mistrzostwo Polski odbędzie się w Poznaniu w dniu 24 i 25 b. m.

Pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski odbędzie się dnia 25 b. m. w Łodzi.

Maraton o mistrzostwo Polski odbędzie się w Warszawie dnia 25 b. m.

Bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski, ostatni etap walki o puhar Wittiga, odbędzie się w Warszawie dnia 20 października dla panów. W dniu 16 października odbędzie się takiż bieg dla pań.

Trenerem olimpijskim związku narciarskiego będzie Norweg — Hjalmar Olafsen. Przybędzie on do Polski już 20 b. m. i obejmie kierownictwo Ośrodka narciarskiego w Zakopanem.

W. T. C. organizuje dn. 18 b. m. biegi za motorami z udziałem zawodowców Erxlebena (Niemcy) i Bordoniego (Włochy). Startować będzie z nimi poza konkursem J. Lange. Dochód z zawodów przeznaczony jest na dobroczynność.

Stolica projektuje zorganizowanie jeszcze w bieżącym sezonie meczów między najlepszymi 6-ma sprinterami polskimi. Brani są pod uwagę: Szmidt, mistrz polski, S. S. Union, Łazarski, Szymczyk, Podgórski — W. T. C., rewelacja bieżącego sezonu, Koszutski z Kalisza i Zybert — Resursa, Łódź, względnie Barzycki i Stef — Cracovia, lub Turowski — W. T. C.

Mieczysław Orłowski zdobył dn. 11 b. m. na szosie Jabłonna — Struga — Zegrze mistrzostwo turystów W. T. C. na rok 1927/28 w biegu 50-cio kilometrowym, uzyskując w bardzo trudnych warunkach doskonały czas 1 g. 57 m. Drugie miejsce zdobył Wł. Ignaczak w czasie 2 g. 3 m. Dalsze miejsca zajęli: Szyllin, Batycki, Waszkiewicz. W biegu senjorów na 10 klm. pierwsze miejsce zajął J. Zejdowski, znany artysta Teatru Narodowego w Warszawie. Drugi był Blikle.

Bieg uliczny na dystansie 2000 mtr. zorganizowany przez Robotniczy Klub Sportowy „Ordon", odbył się w ubiegłą niedzielę na Pelcowiźnie, przy udziale licznych zawodników tego klubu. Bieg wygrał p. J. Dąbrowski w czasie 7 m. 28 s. przed Putką (2 mtr. w tyle) i Buchwaldem.

Zieloni, doskonały klub robotniczy z Zielonki, rozegrał w ubiegłą niedzielę mecz o mistrzostwo ligi okręgowej z W. K. S. z wynikiem nierozstrzygniętym. Zieloni wystąpili z 7 rezerwowymi i pomimo przewagi, nie potrafili strzelić ani jednej bramki.

Regaty wioślarskie klubu „Wisła" w Warszawie dały wyniki następujące: czwórki półwyścigowe 1) Wisła 6:40, 2) A. Z. S.. Ósemki wewnętrzne: osada pod sterem Szretera 5:48. Czwórki wyścigowe: 1) A. Z. S. —6:35, 2) Wisła. Tor długości 1900 mtr.

Zawody pływackie na pływalni A. Z. S-u dały wyniki następujące:

Klasa II: 200 mtr. na piersiach 1) Smoderek (Vars.) 3:29.4, 2) Szymańczak. 50 mtr. 1) Łotocki (A. Z. S.) 33 sek., 2) Skwarski — 36 sek. Sztafeta 4 x 100 mtr. st. zmiennym — Varsovia — 6:26.8. 50 mtr. dla pań — Bętkowska (Vars.) — 50.5. Water-polo: Varsovia — Makabi 5:0.

Pierwszy krok pływacki: 100 mtr. dla niestow. Vetulani — 1:51. 50 mtr.—Rok — 44.5. 100 mtr. — Konarzewski (A. Z. S.) 1:31. 300 mtr. — Polewski (A. Z. S.) — 6:53. Sztafeta 3 x 50 mtr. st. zmiennym — Varsovia — 2:08.8. 50 i 100 m. dla pań — Felsówna — 55.2 i 2:04.

Zawody sportowe o mistrzostwo zw. strzeleckiego, rozegrane w grach ruchowych, pływaniu, lekkiej atletyce, strzelaniu, piłce nożnej i kolarstwie, przyniosły naogół wyniki mierne.

Mistrzostwa P. Z. Gier Ruchowych. Zorganizowana już od lat trzech sekcja palanta ukończyła już rozgrywki o mistrzostwo w trzech okręgach. Mistrzowie okręgowi spotkają się w Nikiszowcu pod Katowicami i rozegrają zawody eliminacyjne. Zwycięska drużyna stanie do walki z mistrzem Polski roku 1926, t. j. K. S. Naprzód z Nowej Wsi w czasie uroczystości otwarcia stadjonu w Królewskiej Hucie.

Kordjan robotn. drużyna sportowa Tow. Uniw. Robotn. zdobył ostatecznie mistrzostwo swej grupy w klasie C W. O. Z. P. N.

Turniej tennisowy o mistrzostwo Lwowa przyniósł znowu niełada sensację w postaci zwycięstwa p. Dubieńskiego nad mistrzynią Polski p. Richter w stosunku 6:3, 6:2. Finał gry podwójnej panów wygrała para Kuchar — Tarnowski, bijąc Grabowskiego i Kruczkiewicza 6:0, 6:0, 9:7. W grze mieszanej tytuł mistrzów zdobyli: Richterówna V- i Tarnowski, zwyciężając w finale Groblewską i Kuchara 6:4, 7:5. W finale gry pojedyńczej panów spotkają się Tarnowski (Warszawa) i Kuchar (Lwów).

W Krakowie uzyskano jeszcze wyniki: Wisła Old Boys — Wisła B. 6:1. Łobzowianka — Legja 0:1. Legja — Hakoah 2:1. Zwierzyniecki — Patrja 2:1.

Makabi wileńska gra bez przerwy cały sezon. Po ostatnich swych niepowodzeniach z Warszawianką urządziła w ubiegłą sobotę spotkanie towarzyskie z drużyną 1 pułku, którą pokonała w stosunku 5:3 (3:0).

Gra prowadzona w dość żywem tempie wykazała naogół przewagę mistrza okręgu. Szczególnie dysponowany był w tym dniu atak Makabi, który zerwał z cechującą dotąd drużyny wileńskie nieproduktywną grą i starał się strzelać jaknajwięcej. W drużynie 1-go pułku zawiódł głównie bramkarz.

Mistrzostwa klasy B dobiegają tymczasem końca. Na czoło tabeli wysunął się Ż. A. K. S., który ma najpoważniejsze szanse na zodbycie tytułu mistrza B-klasowego.

Z najbliższych piłkarskich atrakcyj sygnalizowany jest przyjazd do Wilna Varsovii, która ma rozegrać 17 i 18 b. m. dwa spotkania towarzyskie z Pogonią i Makabi.

Kożuch (Wawel) został za obrazę słowną sędziego p. Rutkowskiego na zawodach Tarnovii z Wawelem w dniu 28.8 w Tarnowie zdyskwalifikowany na przeciąg 8 miesięcy.

Polskę czekają w roku bieżącym jeszcze dwa spotkania międzypaństwowe 1 i 2 października w Krakowie mecz kobiecy z Austrją i 1 i 2 października we Lwowie — męski z Rumunją.

Hasmonea - Czarni 3:0

Hasmonea: Grünberg, Redler — Birnbach, Schneider — Wolfstahl — Fleischer, Hübel — Seydel — Steuerman— Mahler — Parness.

Czarni: Krasicki, Bydliński — Kmiciński, Dąbrowski — Witkowski —Hewak, Domiczek — Sawka — Harasymowicz — Grabowiecki — Wieczysty.

Czarni nie mają szczęścia do Hasmonei, która wygrywa z niemi już trzecie spotkanie w tym roku. Trzeba jednak przyznać, że drużyna biało-niebieskich, nieszczególnie reprezentująca barwy Lwowa w spotkaniach zamiejscowych, w walce z lokalnymi rywalami potrafi wykrzesać z siebie taką dozę ambicji i energji, że zarówno Pogoń, jak i Czarni schodzą z boiska pokonani i to pokonani zasłużenie.

Tak było i tym razem. Czarni do przerwy byli drużyną równorzędną, a nawet przeważali. Atak ich jednak już w pierwszej połowie wykazywał ogromne braki, nie potrafiąc wyzyskać nawet karnego (5 m.), a cały ciężar walki spadał na barki pomocy i obrony. Nic dziwnego, że sześciu graczy nie zdołało do końca pracować za jedenastu, opadło na siłach i pozwoliło Hasmonei zdobyć 3 bramki i dwa punkty w mistrzostwie.

Wynik 3:0 jest jednak stanowczo za wysoki. Różnica jednej, najwyżej dwu bramek lepiejby oddawała stosunek sił.

Hasmonea zadowoliła czterotysięczną publiczność, we lwiej części swych zwolenników. Wytrzymała ona do końca tempo i zadziwiła ogromnem poświęceniem. W drużynie nie można nikogo specjalnie wyróżnić: brak było poprostu słabych punktów. Najlepsza była jednak obrona i skrajni pomocnicy, którzy stanowili dla Czarnych mur nie do przebycia. Bramkarz parokrotnie skutecznie interwenjował, nie wiele miał jednak do roboty. Wspaniały jego wykop znakomicie odciążał tyły. Doskonały był Steuerman, który nietylko że dobrze strzelał, ale i pracował ruchliwie i produkcyjnie. Reszta ataku dostosowała się do poziomu swego wodza.

Przyczyny klęski Czarnych należy szukać w bardzo słabej grze ataku. Jeszcze w polu znać było w jego akcjach przebłyski myśli, pod bramką jednak zawodził zupełnie. Pomoc i obrona były dobre, ale przeciążone pracą, załamały się pod koniec. Krasicki niema na sumieniu żadnej bramki. Bydliński lepszy, ale i rozmowniejszy, niż na ostatnim meczu. Kmiciński za często bronił się autami. W pomocy Witkowski pracował dobrze, skrajni—zbyt defensywnie. W napadzie Grabowiecki przebijał się skutecznie, ale począwszy od linji bramkowej przestawał egzystować. Reszta, z nowym nabytkiem z Lechji—Wieczystym na czele, słaba.

Do przerwy Czarni przeważają, a Harasymowicz przestrzeliwuje karnego. W 8-ej min. drugiej połowy Steuerman zdobywa pięknym strzałem prowadzenie, w 12-ej min. egzekwuje ten sam wątpliwego karnego, wreszcie w 24-ej min. ustanawia wynik końcowy z zamieszania Seydel. W 36-ej min. po długich targach, sędzia wyklucza Steuermana. Hasmonea w dziesiątkę stawia skuteczny opór przeważającym teraz Czarnym.

Sędziował dobrze p. Hanke z Łodzi.

MISTRZOSTWO MŁODZIKÓW W. O. Z. L. A.

Tegoroczne mistrzostwa młodzików przyniosły naogół niezłe wyniki i wyłoniły szereg dobrych sił, jak Bowbelski, Kowalski, Górski i Rusecki.

Rezultaty trzydniowych zawodów są następujące: Panowie: 100 mtr. Kalinowski (Pol.) 11.8. 400 mtr. Bowbelski (Warsz.) 53.6. 1500 mtr. Nowakowski (Pol.) 4:25.2. 5 klm. Kowalski 16:47.8. 110 przez płotki Dąbrowski (A. Z. S.) 19.7. Skok wdal Górski (Pols.) 6.28. Skok wwyż Lokajski (Warsz.) 1.60. Skok o tyczce Rusek (Skra) 2.86. Rzut dyskiem Rusecki (Pol.) 32.31. Oburącz Rusecki 59.32. Rzut oszczepem Korzeniowski (A. Z. S.) 45.70. Rzut kulą Sas (Varsovia) 10.57 Oburącz Kowalczyk 18.85.

Panie: 60 mtr. Wierzbołowska (War.) 8.9. 100 mtr. Aleksandrowiczówna (A. Z. S.) 14.6. 200 mtr. Wierzbołowska (W.) 31.2. 800 mtr. Tomkowska (Orzeł) 2:59. Skok wdal z miejsca Aleksandrowiczówna 205.5; wwyż Berlinerówna (Makabi) 125.5. Rzut kulą Żychowska (Skra) 7.86; oburącz Aleksandrowiczówna (A. Z. S.) 15.82; oszczepem Gawska 21.98; dysk Berlinerówna (Makabi) 24.68.

DOOKOŁA PIĘCIOBOJU W WILNIE

Lekka atletyka wileńska niema jakoś szczęścia. Oczekiwano tu w dn. 11 b. m. z dużą niecierpliwością pięcioboju lekkoatletycznego o mistrzostwo Polski. Tymczasem impreza ta nie doszła do skutku. Wprawdzie Wil. O. Z. L. A. otrzymał oficjalne zgłoszenia z trzech klubów A. Z. S-u warszawskiego (kpt. Dobrowolski i p. Maciaszczyk), z A. Z. S-u gdańskiego (p. Dzwonkowski) i z wileńskiego 3 p. sap. (Wieczorek), jednak wobec oświadczenia kpt. Dobrowolskiego, że do Wilna w tym terminie nie będzie mógł przyjechać, a również za przyjazd p. Maciaszczaka ręczyć nie może, zarząd Wil. O. Z. L. A. nie mając widoków na doprowadzenie tej imprezy do skutku, pięciobój odwołał i zwrócił się do P. Z. L. A. z prośbą o przesunięcie terminu na 9 października.

Zamiast pięcioboju będziemy mieli narazie w Wilnie (18.9) trójbój lekkoatletyczny młodzików, który organizuje Ośrodek W. F. Wilno. Piękna nagroda przechodnia ufundowana za ten trójbój stała się taką atrakcją, że zgłoszenia napływają masowo.

Z Górnego Śląska

GÓRNY ŚLĄSK. O mistrzostwo klasy A rozegrano 11 b. m. następujące mecze: Amatorski Klub Sportowy z Królewskiej Huty — K. S. Pogoń Katowice 0:1. Pierwszy Klub Sportowy w Tarnowskich Górach — K. S. Naprzód Lipiny 1:3. K. S. Kolejowy Katowice — K. S. 07 z Siemianowic 3:2 (0:0). Klub Sportowy Dąb z Dębu — K. S. Iskra z Siemianowic 5:2 (3:1). Klub Sportowy Katowice 06 — Zjednoczeni Przyjaciele Sportu z Królewskiej Huty 3:2 (1:1).

O mistrzostwo Ligi. K. S. Kresy Król. Huta — K. S. Rybnik 20 0:3 (0:2). K. S. Roździeń Szopienice — K. S. Śląsk Tarnowskie Góry 3:2 (1:1). K. S. Śląsk Siemianowice — Słowian Bogucice 1:2 (1:1).

Zawody Przyjacielskie: K. S. Pogoń Nowy Bytom — K. S. Zgoda ze Zgody 1:0. K. S. Orzeł Wełnowiec — Spielvereinigung Beuthen (Niemcy) 1:1 (1:0) K. S. Odra z Szarleju z K. S. Czarnymi z Chropaczowa 3:1 (1:0).

Tennis. Sekcja tennisowa K. S. Pogoń Katowice wybija się na pierwsze miejsce na Górnym Śląsku. Po zwycięstwie przed tygodniem nad sekcją IFC. 10:5, zwycięża ponownie w zespole własnym przeciw dobrym graczom K. S. Śląsk Tarnowskie Góry.

Poświęcenie Stadjonu w Królewskiej Hucie odłożono na 25 b. m. z powodów od Komitetu niezależnych.

Cracovia otrzymała zaproszenie na otwarcie stadjonu w Królewskiej Hucie w dn. 25 b. m.

Fischer, wykreślony przed dwoma laty z listy sędziów P. K. S., prowadzi zawody ligowe na Górnym Śląsku.

Robotn. Klub Sport. Giewont, jedyny klub sportowy na Podhalu, budzi coraz większe zainteresowanie i zdumienie wśród mieszkańców Zakopanego. Młody ten klub powstał przecież przed niespełna dwoma miesiącami, a posiada już własne boisko oparkanione i zdatne do użytku. Dzięki inicjatywie i sprężystej działalności zarządu R. K. S. Giewont liczy już 42 członków czynnych i z każdym dniem powiększa swe szeregi. Klub posiada w obecnej chwili bardzo dobrą sekcję piłki nożnej, która rozegrała już szereg zawodów z klubami okolicznemi z zaszczytnemi dla siebie wynikami. Między innemi klub rozegrał mecze: z krakowską Legią z wynikiem 5:3 dla Legji, z Hagiborem z Nowego Sącza wygrał 4:2, z pierwszą drużyną Ł. K. S. przegrał 10:2, a ostatnio zwyciężył Sokół z Nowego Targu 1:0. Klub nie zapomniał również o lekkiej atletyce, której sekcja liczy już kilkunastu lekkoatletów. Obecnie powstała sekcja narciarska, jedyna tego rodzaju we wszystkich robotniczych klubach sportowych w Polsce. Nic dziwnego, że Giewont spotyka się w Zakopanem z powszechnem uznaniem i zyskuje sobie coraz więcej zwolenników.

PIŁKARZE RUMUŃSCY w WARSZAWIE

Fulgeruel — Legja 2:2

Zupełnie ubogi w spotkania zagraniczne tegoroczny sezon stolicy został niespodziewanie ożywiony gościnnym występem rumuńskiej drużyny — Fulgerül.

Sługebna fama uczyniła z Rumunów przeciwnika nader groźnego; Fulgerül bowiem przywiózł ze sobą bardzo poważne tytuły do sławy: zwycięstwo nad Cracovią, w czasie jej tegorocznego tournee zagranicznego, w stosunku 3:0, godność mistrza Armji rumuńskiej, swój skład, w którym gra 7 Węgrów i 4 Rumunów, przyczem czterech piłkarzy — Tessler, Tanzer I i II i Barba, reprezentowało Rumunję na tegorocznym meczu z Polską.

Tymczasem Fulgerül naogół zawiódł. Rozporządza on doskonałym balansem ciała i poprawną techniką. Technika ta jednak nie wystarcza, by uczynić produkcyjną grę górną, której hołdują Rumuni: zbyt jest błyskotliwa i za często zawodzi, jeśli chodzi o skuteczność przeboju czy obrony. Przytem niemile uderzał paradoksalny, bo połączony z doskonałem ustawianiem się, brak planowości w akcjach. Do powyższego należy jeszcze dodać zupełny brak strzałów i brak decyzji u napastników.

Ogółem, w sumie wrażeń, schodziliśmy z boiska pod wrażeniem gry efektownej i fair, ale miękkiej, chaotycznej i nieprodukcyjnej.

Gra górą, którą narzucili w pierwszej połowie Rumuni sprawiła, że Fulgerül początkowo przeważał. Szybkie, powietrzne przenoszenie piłki zaskoczyło Legję, która nie mogło się zdecydować czy poddać się systemowi gospodarzy, czy też narzucić im swój własny — płaski. Po przerwie przez pierwsze minuty walczą oba systemy i gra jest wyrównana, potem jednak piłka zaczyna chodzić przy ziemi i Legja opanowuje boisko. Dobra i ofiarna gra obrońców Fulgerülu (zwłaszcza lewego) ratuje jednak drużynę od porażki.

Najsłabszą linją Rumunów był atak, niezdecydowany i bez inicjatywy. Najlepszą pomoc, a zwłaszcza lewy i środkowy pomocnik; prawy znacznie słabszy, nie mógł utrzymać nawet Wypijewskiego. Obrona dobra i ambitna; bramkarz miał nie wiele do roboty, a dalekie strzały Legji w drugiej połowie wyłapywał z łatwością.

Przeciwnie niż w Fulgerülu, najlepszym był w Legji napad z Łańką i Czechem na czele. W pomocy zadowolił jedynie Amirowicz. W obronie wyróżnił się Ziemian (nowy nabytek Legji z Tarnowa), o nieco prowincjonalnych metodach gry. Adamowicz zawinił pierwszą bramkę.

Dwie bramki Legji padły z doskonałych akcyj: lewego pomocnika — Terleckiego, wykończonej przez Rostkowskiego, i Łańki. Fulgerül oba punkty zdobył z dalekich strzałów Tesslera i Zemmlera.

Wynik meczu nieco niezasłużony, winien brzmieć 3:2. I nie wiele do tego brakowało: karnego jednak przestrzelił, dosyć słaby tym razem, Nawrot.

Sędziował słabo p. Przeworski.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO"



FULGERUEL (Rumunja)
pierwsza drużyna zagraniczna, która gościła w tym roku w Warszawie, osiągnęła z Legją wynik 2:2

ŁÓDŹ ZWYCIĘŻA WARSZAWĘ w TENNISIE

Dwukrotna porażka mistrza Polski

O klubowe mistrzostwa Polski i piękną nagrodę firmy Slazengers z Londynu, walczyły w ubiegłą środę na kortach w Helenowie, reprezentacje Warszawy i Łodzi. Mecz zakończył się wysokocyfrowem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:2.

Spotkanie to miało specjalnie sensacyjny przebieg, a to ze względu na dwie dotkliwe porażki tegorocznego mistrza Polski, Jerzego Stolarowa.

Gdyby nie jego niedyspozycja, sukces łodzian odzwierciadliłby faktyczną różnicę sił miast.

Klęskę brata starszego pomścił Maks, najlepszy gracz turnieju. 18-letni ten tenisista grał wprost koncertowo. Przy siatce był nieoceniony, smeczował piłki z matematyczną wprost dokładnością. Na końcu placu przyjmował i posyłał dalej takie, które uważane były za stracone. Gra jego trzymała widza na uwięzi entuzjamu. Znakomite opanowanie half volleyów i volleyów z for i backhandu, pierwszorzędny start do piłki, przytomność umysłu w momentach gorących i kapitalne wykorzystywanie słabego punktu przeciwnika—oto atuty Maksa Stolarowa.

Okazało się, że jego zwycięstwa nad Czetwertyńskim w Katowicach i Łodzi nie były dziełem przypadku, lecz rezultatem pilnej pracy nad sobą.

Richterówną widziano już w lepszej kondycji. W grze mieszanej, mistrzyni nasza grała blado, była jednak lepszą od swego partnera, Jerzego Stolarowa.

Reprezentacja Warszawy pokazała grę bardzo ładną i mile rozczarowała. Warszawiacy grali z „sercem", ambitnie, z dużą wolą uzyskania jaknajbardziej honorowego rezultatu, co im się udało. Zwyciężeni mieli ten handicap, że wystąpili z jednym zawodnikiem więcej. Jana Lotha w mixed-doublu z powodzeniem zastąpił adoptowany przez Warszawę, katowiczanin Miziewicz.

Ogólnie podobała się gra Marszewskiego, kompletnie wyrównana. Celował on w backhandzie, który go rzadko kiedy zawiódł. Czetwertyński grał z wielką dozą ambicji. Pragnął pomścić porażkę krakowską, co mu się łatwo zresztą udało. Miziewicz był b. dobrym partnerem p. Kowalewskiej.

Rozegrano 7 konkurencji na punkty, a mianowicie: 4 single panów, 1 single pań, 1 double panów i mixed double. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Gra pojedyńcza panów: Czetwertyński — Jerzy Stolarow 6:1, 6:2, Maks Stolarow — Marszewski 6:4, 6:4. Marszewski — Jerzy Stolarow 6:3, 0:6, 6:0. Maks Stolarow — Czetwertyński 6:2, 6:4.

Gra pojedyńcza pań: Wiera Richter — Kowalewska 6:2, 6:1.

Gra podwójna panów: Bracia Stolarow — Czetwertyński, Miziewicz 6:2, 4:6, 6:3.

Gra podwójna — mieszana: W. Richterówna i J. Stolarow contra Kowalewska, Miziewicz 3:6, 6:0, 8:6.

Sędziowie szwankowali. Na widowni elita towarzyska Łodzi.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO"



REPREZENTACJA POLICJI POLSKIEJ
bez trudu uporała się z reprezentacją policji gdańskiej, zwyciężając w stos. 7:2

Polonia - Warszawianka 3:3

Warszawianka: Domański, Redlich—Zwierz, Szenajch — Zwierz I — Fijałkowski, Hahn — Luxenburg — Korngold — Jung — Hasselbusch.

Polonia: Zofka, Miączyński — Bułanow, Tymowski — Jelski — Hamburger, Krygier — Emchowicz — Puchniarz — Grabowski — Zimowski.

Mecze mistrza stolicy z Warszawianką mają już swoją tradycję. Święta wojna „odszczepieńców" Polonii ze swym macierzystym klubem toczy się w atmosferze walki fanatyzmu klubowego, reprezentowanego na trybunach i udzielającego się graczom.

To też tylko postronny i objektywny widz zwraca uwagę na istotny poziom gry, analizuje walory drużyn. Znakomita większość liczy bramki, przekroczenia, wyzyskane i niewyzyskanie możliwości, jednem słowem przeżywa półtorej godziny niesłychanego napięcia nerwowego, a po zakończeniu walki stwierdza: mecz był ciekawy i emocjonujący.

Jeżeli analizować mecz niedzielny z tego punktu widzenia, to nie sprawił on zawodu. Przeciwnie, nigdy może jeszcze walka nie była tak zażarta. Właściwym jej stanem było przecież: remis, a każda z drużyn prowadziła conajwyżej parę minut. Zwycięstwo wisiało więc do ostatniej chwili na włosku: wystarczyło strzelić jedną bramkę, by zdobyć huraganowe brawa swych sympatyków i 2 punkty. Włosek jednak wytrzymał i sprawiedliwości stało się zadość. Wynik nierozstrzygnięty jest bowiem zasłużony.

Mecz niedzielny miał jednak dwie strony medalu: przeciwstawieniem wysoko postawionej strony emocjonalnej była strona sportowa.

Każdy kiks Miączyńskiego, każde nieudane pociągnięcie Bułanowa przyprawiały o drżenie zwolenników Polonii czy Warszawianki, a bezstronnemu widzowi wyciskały łzy z oczu: oto co się zostało ze wspaniałej pary obrońców. Każdy chybiony strzał do pustej bramki zapierał dech na trybunach i wyrywał okrzyk rozpaczy z piersi trzeźwego sportowca: kiedyż Warszawa nauczy się choć trochę strzelać.

A kiksów i zmarnowanych pozycyj było dużo, za dużo jak na mecz ligowy.

Pełnię zadowolenia emocjonalnego i sportowego dała jedynie gra Domańskiego, który w niedzielę dokazywał cudów talentu bramkarskiego i wygrał mecz swej drużynie, Zofki, wspaniałego w swych odruchach ślepej odwagi, Hamburgera — najlepszego może gracza na boisku.

Pozatem obie drużyny zawiodły. Warszawianka przewyższała swą przeciwniczkę techniką i zrozumieniem gry zespołowej. Wykazywała jednak wielkie braki w linji pomocy i ataku, który zdobywał się jedynie na indywidualne akcje.

W Polonii bardzo słabo grała obrona (poza Zofką w bramce), a w pomocy Jelski. Do przerwy ten dobry technicznie gracz, pracował jeszcze jako tako, w drugiej połowie jednak statystował miernie na boisku. Atak był tym razem najlepszą częścią drużyny. Doskonałym nabytkiem okazał się Puchniarz, ostry w starcie, przytomny, dobrze podający lecz za mało jeszcze rutynowany. Grabowski, zwłaszcza w pierwszej połowie grał dobrze. Krygier dawał sobie łatwo radę ze słabym Fijałkowskim, ale jego podania szły własnemi drogami.

Gra wyróżniła się naogół okresami przewagi każdej z drużyn, w czasie których bramka przeciwnika była w oblężeniu. W tych to okresach zdobywano punkty: pierwszy dla Polonii, po indywidualnej akcji Puchniarza, wyrównuje Zwierz II z zamieszania, a Korngold podwyższa wynik do 2:1. Wyrównuje z pięknego podania Jelskiego Emchowicz, a prowadzenie dla Warszawianki zdobywa Hasselbusch, strzelając do pustej bramki. Zamieszanie na polu Warszawianki, przynosi wyrównanie Polonii (Zimowski) i wynik dnia.

Sędziował dobrze p. Raettig z Łodzi.



IGRZYSKA AKADEMICKIE W RZYMIE
Jaworski (A. Z. S.) decyduje się na walkę z leaderem biegu na 3 klm. — Amerykaninem Bellem i wspaniałym finiszem zapewnia jedyne indywidualne zwycięstwo Polsce. Z tyłu Malanowski

Na boiskach stołecznych

Fascynujące derby Warszawy, które rok rocznie przyciągają „bez względu na pogodę" liczną publiczność, nie przeszkodziły ub. niedzieli klubom drugo i trzecioklasowym w rozegraniu całego szeregu spotkań, które dla klubów tych i ich zwolenników były bezwątpienia niemniejszą atrakcją niż mecz rywalizujących ze sobą czołowych zespołów.

To też na wszystkich prawie boiskach Warszawy grali wczoraj młodzi piłkarze z tym samym zapałem i ambicją, jak ich starsi koledzy z Ligi. Bo przecież zostać mistrzem 32 klubów C-klasowych jest równie trudno, jak wygrać mistrzostwo Ligi Wiśle, czy I. F. C.

Mistrzostwa klasy A są już prawie ukończone, zwłaszcza, że Skra ma już tytuł mistrza zapewniony. Drużyna robotnicza, która w bieżącym roku dopiero dostała się do klasy A i to jedynie dzięki utworzeniu Ligi państwowej, wykazała w tegorocznych rozgrywkach, że stoi na poziomie rzeczywiście pierwszoklasowym, bijąc Varsovię, Koronę i swego zeszłorocznego zwycięzcę w finale: R.K.S. (Radom), nie mówiąc już o drużynach słabszych, jak Orkan, Ruch czy Makabi.

Przedostatni mecz mistrzowski Varsovia—Orkan zakończył się przewidywanem zwycięstwem Varsovii 4:2 (0:2), która nie zdeprymowała się prowadzeniem Orkanu przez 45 minut i w drugiej połowie zdobyła 4 punkty przez Skolimowskiego (3) i Pomianowskiego. Bramki dla Orkanu uzyskali Nieć i Danek. Sędziował p. L. Zantman.

W sobotę Makabi pobiła na boisku Skry rywalkę swą—Gwiazdę, przyczem gra zgromadziła licznych zwolenników obu klubów. Makabi wygrała 3:0, strzelając wszystkie bramki dopiero w ostatnich 10 minutach gry, kiedy to Gwiazda, dużo słabsza fizycznie, broniła się już mało skutecznie. Mecz, jak to zwykle bywa na zawodach zaciętych rywalów, prowadzony był dość brutalnie, wskutek czego sędzia p. Bursztyn zmuszony był usunąć z boiska po jednym graczu każdej drużyny.

Rozpoczęły się także doroczne jesienne mistrzostwa Związku robotniczych stowarzyszeń sportowych w okręgu warszawskim. Zwycięstwo przypadnie tu w udziale, jak w latach ubiegłych, obecnemu mistrzowi W.O.Z.P.N. —Skrze, która wykazuje stałą poprawę formy i jest znacznie lepsza od pozostałych drużyn robotniczych. Pierwsze mecze rozegrane zostały pomiędzy zespołami następującemi: Gwiazda — Czarni (Warsz.) 4:0 (2:0). Bramki dla Gwiazdy zdobyli Blas, Lerner II i Lerner I dwie. Sędziował p. Sosnkowski.

W drugim meczu Ogniwo zwyciężyło łatwo Siłę 5:1 (1:0). Ogniwo wyrabia się ostatnio na zupełnie dobry zespół. Sędziował p. Górka.

Na boisku w Marymoncie odbyły się dwa mecze o mistrzostwo klasy C W.O.Z.P.N. Sparta, klub młody i dobrze zapowiadający się, pobił lekko Błyskawicę 8:1 (3:1). Bramkami podzielili się Michalak (4), Petzold (2), Przybysz oraz Złakowski. Dla Błyskawicy honorowy punkt padł z rzutu karnego, strzelanego przez bramkarza Kaftana. Sędziował p. Rączkowski.

Na boisku 36 p. p. grał Pocisk ze strzeleckim klubem Prażanką, osłabioną brakiem graczy, wybranych do repr. Strzelca. Pocisk zwyciężył 2:1, przyczem bramki zdobyli dla drużyny rembertowskiej Kazimierczuk i Kazanowski, dla Prażanki — Michałowski. Sędziował p. Gryfenberg.

Prócz powyższych meczów grała jeszcze Legja II z Ascolą, bijąc ją pewnie 6:0. Polonia II zaś również zdecydowanie (5:0) dała sobie radę z drugą drużyną Warszawianki. Istnieje przesąd, że skoro Polonia II wygrywa z Warszawianką II, Polonia I nigdy wygrać wtedy nie może. W sobotę na boisku 36 p. p. na Pradze Z.Z.K. wygrał mecz towarzyski z Promieniem 4:1 (0:0).

W meczu o mistrzostwo Związku strzeleckiego reprezentacja Strzelca z Lublina zwyciężyła reprezentację Strzelca z Warszawy 3:2 (2:1), wobec czego do finału stają Strzelec (Lublin) i Strzelec (Rembertów).

POLICJANCI POLSCY na STARCIE

Atletyka, kolarstwo, boks, piłka nożna

Urządzone po raz pierwszy na rzeczywiście bardzo szeroką skalę 4-dniowe ogólno-polskie zawody policyjne pozwoliły ocenić ogrom pracy, włożonej w podniesienie poziomu sprawności fizycznej tych, którzy czuwać mają nad bezpieczeństwem obywateli, a więc muszą wykazać się niepoślednemi zaletami czysto sportowemi.

Do zawodów stanęło zgórą 300 policjantów, przybyłych ze wszystkich zakątków Polski. Mierzyli się w lekkiej atletyce, w jeździe konnej, kolarstwie, strzelaniu, szermierce, boksie, marszu, piłce nożnej. Jednem słowem uwidocznili, iż żadna z gałęzi sportu naszym stróżom bezpieczeństwa nie jest obcą. Więcej, w wielu dziedzinach osiągnęli wcale dobre wyniki, którychby się nie powstydzili „specjaliści".

Jak ilość zawodników, tak i ich jakość wskazują, że policja wychowanie fizyczne pojmuje szeroko i współcześnie, za co należy się jej wielkie uznanie.

Protektorat nad zawodami objął p. minister spraw wewnętrznych gen. Sławój-Składkowski, kierownikiem głównym był insp. Szuch, poszczególnemi działami zajmowali się insp. Sobolewski, nadkom. Dąbrowski, Zieliński, Szopa.

Organizacja b. sprawna. Wyniki pierwszych dni były następujące:

Lekka atletyka: 100 m. przedbiegi: Rokicki 12.2, Kisieliński 12.2, Borowiecki, 12, Śliwa 12.4. 200 m. przedbiegi: Brański 25.8, Iwanicki 26.6, Winnicki 26.4, Borowiecki 25, Piotrowski 26.4. Finał: Borowiecki (Łuck) 25.2. 400 m. przedbiegi: Iwanicki 57.7, Borowiecki 56.8, Janiszewski 61.8. 800 m finał: Zbraszczyk (Warszawa) 2:16.4, 2) Turciński (W.), 3) Rokszak (Górny Śląsk). 5000 m. 1) Śmiga (G. Ś.) 18:00.4, 2) Nowakowski (G. Ś.), 3) Stachura (W.). 10000 m. 1) Śmiga (G. Ś.) 37.44, 2) Pitułaj (W.), 3) Nowakowski. 3000 m. 1) Puzio (Warsz.) 10:05.7, 2) Zbraszczyk (W.), 3) Wolny.

110 m. przez płotki 1) Kisieliński 19.6, 2) Śliwka (G. Ś.), 3) Warwas (G. Ś.). W przedbiegu Kisieliński uzyskał 17.8. 4 x 100 1) Górny Śląsk 49.4, 2) Warszawa, 3) Poznań, 4) Bydgoszcz, 5) Wilno. Skok wdal 1) Rokicki (Warsz.) 600 ctm., 2) Kisieliński (G. Ś.) 582, 3) Kwasek (Stanisławów) 579. Skok o tyczce 1) Richter (G. Ś.) 280, 2) Żak (Lublin) 255.

Rzut kulą 1) Kartasiński (Warsz.) 11.28, 2) Jesiołkowski (Poznań) 10.58, 3) Szaflik (Łódź). Rzut granatem 1) Gocek (Łódź) 58.03, 2) Jesiołkowski (Poznań), 3) Goszczyński (Brześć).

Licznie obsadzony i emocjonujący marsz 25 klm. w rynsztunku zakończył się indywidualnem zwycięstwem Rogowskiego (G. Ś.) w 2 g. 33 m. 30 sek. przed Malinowskim (W.), Zradą (W.) i jeszcze dwoma przedstawicielami stolicy, która w ten sposób wygrywa drużynowo.

Kolarski bieg szosowy na 50 klm. zakończył się zwycięstwem Gronczewskiego (W.) w 2 g. 01 m. 5 sek. przed Kamińskim (W.) i Synowcem (W.).

Zawody bokserskie dały wyniki następujące:

Finał wagi lekkiej: Wiercimok (G. S.) bije Terłowskiego (Częst.). Finał wagi półśredniej: Szproch (Częst.) bije Gabrdyla (G. Ś.). Finał wagi średniej: Szczepaniak (Cz.) bije Owczarka (G. Ś.). Finał wagi półciężkiej: Broncki (Łódź) w. o. wagi ciężkiej bije Dobrowolskiego (Łódź) w. o.

Reprezentacja policji gdańskiej składa się w lwiej części z dobrze znanych na gruncie warszawskim reprezentantów wolnego miasta na meczu ze stolicą. Pod nazwą „Schupo" bierze ona udział w mistrzostwach, gdzie kroczy na czele tabeli. Przegrana z reprezentacją policji polskiej, zestawionej niemal że wyłącznie z graczy P. K. S. (Katowice)—klubu dość słabego, świadczy smutnie o poziomie piłkarstwa gdańskiego.

Drużyna gdańska jest zespołem karnym i dobrze fizycznie rozwiniętym: brak mu jednak wyrobienia technicznego i celowej gry napadu. Długie i szybkie podania w stylu niemieckim i dobry start do piłki to główne zalety gdańszczan.

Reprezentacja Polski, poza Łańką (Legja) i Winnickim (Czarni) zjednoczyła w swych szeregach graczy P. K. S. (Katowice). Celowała ona w grze ambitnej, technicznie dobrze opanowanej. Na pierwszy plan wybili się: Łańko, Kisieliński II w ataku, Drzazga na śr. pomocy. Kisieliński I w bramce nie miał wiele do roboty, ale naogół nie sprawdził swej opinji.

KONKURS FOTOGRAFICZNY „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO"



ZWYCIĘSTWO POLICJI POLSKIEJ NAD GDAŃSKA
Interesujący moment z meczu policji Gdańsk — Polska, uchwycony przez jednego z naszych czytelników i nadesłany na nasz konkurs fotograficzny.



KŁOSOWICZÓWNA (Pruszków)
na sokolich zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu zwyciężyła w rzucie dyskiem i biegu 100 mtr.

Turniej tennisowy A. Z. S. (Poznań)—Warta zakończył się pewnem zwycięstwem akademików.

Gra pojedyńcza panów (A. Z. S. na pierwszem miejscu).

Gra pojedyńcza pań: Rucińska — Skowrońska 6:3, 6:2; Rucińska—Weiglówna 0:6, 6:2, 3:6; Kaczmarkiewiczówna — Weigeltówna 6:3, 4:6, 2:6.

Cracovia II uratowała swej pierwszej drużynie na zawodach z Wawelem cenny punkt w mistrzostwie.

Bieg kolarski Lwów — Stryj—Lwów zostanie powtórzony dn. 28 b. m. Przy tej okazji odbędą się też wyścigi pań i bieg wewnętrzny Pogoni o mistrzostwo klubu.

Krajewski, świetny obrońca Ogniwa wraca w najbliższych dniach z prowincji do swego macierzystego klubu.

Górka Tadeusz były gracz Cracovii II, który niejednokrotnie występował w barwach pierwszej drużyny, zmarł na gruźlicę we czwartek 1 b. m.



POR. LEON BERSKI
jeden z najzasłużeńszych propagatorów sportu polskiego, mistrz armii i Polski w szermierce, zginął śmiercią lotnika w czasie manewrów pod Sandomierzem

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE EUROPY

Trzy rekordy światowe Arne Borga (Szwecja)

Tym razem mistrzostwa pływackie Europy stoją pod znakiem nazwiska — Arne Borg. Arne Borg, człowiek — ryba, najgenialniejszy pływak świata, wygrał to, co mógł wygrać: wszystkie biegi w stylu dowolnym. Zeszłoroczny jego pogromca na 100 mtr. — Baranyi, tym razem niknął przy nim. Na 400 m. znakomity Szwed w spacerowem tempie osiągnął czas 5:08.6 (na przedbiegu 5:02.6): na 1500 mtr. walcząc przez cały czas z własnym rekordem, zwyciężył w bajecznym czasie 19:07.2, bijąc rekord światowy o 57.4 sek. W międzyczasie ustanowił nowe rekordy na 800 —10:09 (10:32) i 1000 mtr.—12:44 (13:04) Pierwszą setkę płynął Borg w 1:03.4, t. zn. w czasie trzeciego w mistrzostwie na 100 mtr. 400 mtr. w 4:56!!

Mimo to Niemcy zdobyły ponownie puhar Europy, przygniatając swą wyrównaną klasą i znakomitymi skoczkami — zebrały one 111 pkt. Drugie miejsce zajęła Szwecja — 79 pkt., 3) Węgrzy — 60 pkt., 4) Włochy — 31 pkt., 5) Belgja — 21 pkt., 6) Francja — 16 pkt., 7) Czechosłowacja — 15 pkt., 8) Austrja — 5 pkt.

Najlepszemi pływaczkami rozporządza obecnie Holandja, która zwyciężyła w konkurencji pań (70 pkt.) przed Anglją (64 pkt.), Niemcami (58 pkt.), Austrją (29 pkt.), Francją (14 pkt.) i Szwecją (8 pkt.).

Polskę reprezentowali: Kratochwila, Maerz, Hulanicki, Kajzerówna i Kuncewicz i reprezentowali znacznie lepiej, niż w roku ubiegłym.

Kratochwila zajął w przedbiegu na 400 mtr. drugie miejsce za Anglikiem Whitesidem w czasie nowego rekordu polskiego — 5:49.8, bijąc mistrza Hiszpanji Artigasa. Maerz odpadł w eliminacji skoków wieżowych. Hulanicki zajął w skokach z trampoliny 15 miejsce. Kajzerówna na 200 mtr. na piersiach przyszła w przedbiegu piąta w czasie 3:42.6. Wreszcie Kuncewicz był ostatni w przedbiegu na 100 mtr. w czasie 1:13.

Wyniki szczegółowe są następujące: 100 mtr. st. dow. 1) Borg (Szw.) 1 min., 2) Baranyi (Węg.) 1:03.2, 3) Heitmann (N.) 1:03.4. 400 mtr. Borg (Szw.) 5:08.6, 2) Heinrich (N.) 5:15.8, 3) Antos (Czechy) 5:16.2, 1500 mtr. 1) Borg (Szw.) 19:07.2, 2) Perentin (Wł.) 21:50.4 (rekord włoski), 3) Rademacher (N.) 22:00 (rekord niem.), 4) Antos (Cz.) 22:01.4 (rekord czeski), 5) Holossy (W.) 22:05 (rekord węgierski). 200 mtr. na piersiach 1) Rademacher (N.) 2:55.2, 2) Prasse (N.) 2:58, 3) Van Parys (B.) 2:59.8. 100 mtr. nawznak 1) Lundahl (Szw.) 1:17.4, 2) Bitskey (W.) 1:17.6, 3) Frölich (N.) 1:17.8. Küppers (N.) pierwszy w czasie 1:16 został zdyskwalifikowany za zły nawrot. Sztafeta 4 x 200 mtr. 1) Niemcy 9:49.6, 2) Szwecja 9:50.2, 3) Węgry 10:03.6. Skoki wieżowe 1) Luber (N.), 2) Riebschläger (N.), 3) Selva (Wł.). Skoki z trampoliny 1) Riebschläger (N.), 2) Lindmark (Szw.), 3) Cozzi (Wł.).

Panie: 100 mtr. st. dow. 1) Vierdag (Hol.) 1:15, 2) Cooper (An.) 1:15, 3) Lehmann (N.) 1:16.2. 400 mtr. Braun (Hol.) 6:11.8, 2) Laverty (An.) 6:13.6, 3) Löwy (Aus.) 6:21. 100 mtr. nawznak 1) Den Turk (Hol.) 1:24.6, 2) Braun (Hol.) 1:26.2, 3) Hardy Ang.) 1:30.8. 200 mtr. na piersiach 1) Schraeder (N.) 3:20.4, 2) Mühe (N.) 3:25.2, 3) Bienenfeld (A.) 3:27.6. Sztafeta 4 x 100 Anglja 5:11, 2) Holandja 5:11.3, 3) Niemcy 5:12.8. Skoki wieżowe: 1) White (An.), 2) Savollon (Fr.), 3) Oliviers (Szw.) Skoki z trampoliny 1) Bornett (A.), 2) Söhnchen (N.), 3) Rehborn (N.).

Rozgrywki water-polo wyłoniły jako ostatecznego mistrza znakomite w tej dziedzinie Węgry, które w finale pokonały mistrza olimpijskiego — Francję w stosunku 3:1. Inne wyniki turnieju, dające ogólny obraz układu sił w państwach europejskich są następujące: 1 runda: Austrja — Holandja 5:3 (3:1). Szwecja — Niemcy 7:4 (4:1); Węgry—Anglja 7:2 (2:1); Czechy—Włochy 3:1 (1:1); Francja — Hiszpanja 6:1 (3:1). Druga runda: Szwecja — Czechosłowacja 5:2 (3:1); Francja — Austrja 8:0 (5:0); Węgry — Belgja 4:3 (3:3); dopiero po przedłużeniu. 3 runda: Francja — Szwecja 4:1 (2:0). Finał Węgry — Francja 3:1.

CZECHOSŁOWACJA--WŁOCHY 58.5:57.5

Słabe wyniki naszych przyszłych przeciwników

Mecz lekkoatletyczny Włochy—Czechosłowacja, który odbył się w Brnie dnia 4 b. m. jest dla opinji sportowej Polski wydarzeniem pierwszorzędnej wagi. Włochy bowiem to jedyne państwo, które potrafiło nas pokonać w roku bieżącym. Pokonać coprawda w zaraniu naszego sezonu, w kwietniu, ale jednak w stosunku dość wymownym, wskazującym, że i w normalnym czasie Polska miałaby z niemi ciężką przeprawę.

Czechosłowacja to nasz najbliższy przeciwnik; przytem przeciwnik, z którym czeka nas zażarta walka o pierwszeństwo w świecie słowiańskim, z którym rozmaite porachunki (choćby skandaliczne wycofanie się w ostatniej chwili z pięcioboju kobiecego) możemy wyrównać za jednym zamachem — zwyciężając.

Czechosłowacja zwyciężyła Włochy różnicą 1 pkt. Ale Włochy wystąpiły w składzie bardzo osłabionym, bez Tomassiego, Cominotta, Contoliego, Palmieriego, Dominuttiego, Pighiego. Skład reprezentacji czeskiej był natomiast niemal kompletny. I dlatego wnioski, które możemy wyciągnąć z wyników, osiągniętych w Brnie, napawają nas optymizmem. Sindler jest w świetnej formie, ale i tak liczyliśmy, że do niego przegramy. Natomiast Jandera, Chmelik, Borovicka, Strniste, Vykoupil, Machan są słabi, słabsi, niż przypuszczaliśmy. Szanse nasze na zwycięstwo wzrosły od 4 września o kilkanaście procent.

Wyniki szczegółowe spotkania, zakończonego zwycięstwem Czechów w stosunku 58.5:57.5, są następujące:

100 mtr.: 1) Maregatti (Wł.) 11.3, 2) Vykoupil (o pierś), 3) Poretti (Wł.) 11.4, 4) Borovicka. Słaby czas zwycięzcy rokuje nam łatwą wygraną. 400 mtr. 1) Gargiullo (Wł.) 49.3, 2) Carlini (Wł.) 51, 3) Vykoupil (Cz.) 51.8, 4) Borovicka (Cz.). Znowu słabe wyniki Czechów. 1500 mtr. 1) Sindler (Cz.) 4:01.4 (rekord czeski), 2) Davoli (Wł.) 4:03.7, 3) Garaventa (Wł.), 4) Strniste (Cz.). Sindler będzie w Warszawie bezkonkurencyjny. 5 klm. 1) Boero (Wł.) 15:43, 2) Lippi (Wł.) 15:43.6, 3) Kippel (Cz.) 16:15.2, 4) Vohralik (Cz.), tu nie mamy się czego obawiać. 110 płotki 1) Carlini (Wł.) 15.7, 2) Jandera (Cz.) 15.8, 3) Lipcik (Cz.), 4) Bini (Wł.). Jandera już nie robi 15.4, a Trojanowski tak pragnie rewanżu. Sztafeta 200, 200, 400, 800 — Włochy 3:38.5, 2) Czechy 4:04.5. Rzut kulą: 1) Chmelik (Cz.) 13.17, 2) Dauder (Cz.) 12.84, 3) Romane (Wł.) 12.28, 4) Capecchi (Wł.) 12.02. Tu wyniki dobre, a nasze szanse słabe. Rzut dyskiem: Turansky (Cz.) 41.37, 2) Alois (Cz.) 40.41, 3) Mosca (Wł.) 38.42, 4) Carlini (Wł.) 35.72. I tu mało będziemy mieli do powiedzenia, poza Baranem. Rzut oszczepem 1) Turansky (Cz.) 56.39, 2) Capecchi (Wł.) 55.76, 3) Chmelik (Cz.) 52.97, 4) Carlini (Wł.) 50.20. Czesi są tu lepsi od Polaków. Skok wwyż 1) Alois (Cz.) 1.75, 2 i 3) Barbieri (Wł.) i Machan (Cz.) po 1.71, 4 Barselli (Wł.) 1.60. Może Fryszczyn uszczknie jednak dla Polski drugie miejsce. Skok wdal 1) Torre (Wł.) 6.93, 2) Hoffman (Cz.) 6.69, 3) Machan (Cz.) 6.38, 4) Barselli (Wł.) 6.30. Czesi są gorsi, niż przypuszczaliśmy. Skok o tyczce Svolba (Cz.) i Bini (Wł.) po 3.37, 3 i 4) Innocenti (Wł.) i Nowy (Cz.) po 3.22. Tu nasze przepowiednie powinny się sprawdzić — dwa pierwsze miejsca.

Jak więc widzimy, zwycięstwo Czechów nad Włochami jest mało przekonywujące. Zawdzięczają je oni bardziej słabemu składowi Włochów, niż swym wynikom, naogół przeciętnym. Miejmy nadzieję, że 17 i 18 września w Warszawie wykażemy swą wyższość lekkoatletyczną.

Zawodnicy włoscy w powrotnej drodze startowali na meetingu w Pradze. Wyniki osiągnięto następujące:

200 mtr. Garguillo (Wł.) 23 sek. 800 mtr. Tavernari (Wł.) 1:57.4, 2) Schindler (Cz.) 1:59. 3 klm. — Lippi — 9:01. Sztafeta 3 x 1 klm. Włochy — 7:57: szwedzka—Włochy 2:03.4. Skok wwyż — Machan (Cz.) — 1.75; wdal 1) Torre 6.9, 2) Hoffman — 6.77 (rekord czeski); o tyczce — Votava (Cz.) — 3.50; rzut kulą — Hackl (Cz.) — 12.50; oszczepem — Capecchi (Wł.) — 52.75; dyskiem — Nedbal (Cz.) — 39.10.

TADEUSZ GRABOWSKI

Wrażenia z mistrzostw lekkoatletycznych Węgier

Potężna, amfiteatralnie zbudowana, obejmująca dookoła całe niemal boisko, trybuna Ferenczvarosi Torna Clubu drgała tysiącem odgłosów. Zgromadzone na lekkoatletycznych mistrzostwach Węgier 5,000 widzów stanowiło tłum gorąco, z głębokim przejęciem obserwujący zawody.

Wyżej pod samym dachem porozsiadały się „klubowe grupy", mające za zadania dopingować zawodnika swego klubu. Przy równych siłach walczących hałas i krzyki nadwyrężały bębenki w uszach. Dołem rozsiedli się fachowcy, „smakosze lekkoatletyczni", oficjalne i honorowe persony, no i prasa. Wszyscy się niecierpliwią, każdy ma swego faworyta.

Na boisku roi się od smukłych, gibkich ciał, prężących się co chwila w gigantycznym wysiłku. Skaczą, rzucają, biegają. Wszystko dzieje się w zawrotnem wprost tempie, niema czasu porozkoszować się pięknym stylem jakiegoś zawodnika w skoku wwyż, gdyż oto drugi, trzeci, dziesiąty skacze lepiej, ładniej, wyżej. Rzuty też mkną jak lawina. Zda się, że jakaś maszyna wieloramienna wyrzuca co sekundę falangę kul, oszczepów, dysków. Szybują jeden za drugim, głębszym lub płytszym łukiem przeszywając powietrze.

Wszystkie mniej efektowne punkty zdobywają w ten sposób na wartości spektrycznej, na efekcie obserwacyjnym. Tylko ciekawe i emocjonujące same przez się biegi odbywają się z należytą solennością i wyczekiwaniem.

Na boisku masa sędziów. Ale sędziów wytrawnych, którzy czasu nie marnują na zbędne narady czy namysły. Każdy wie co ma robić i jak ma robić. Ani chwili wahania. Praca idzie jak w zegarku. Zawodnicy przyzwyczajeni i zaprawieni do szybkiego prowadzenia zawodów nie szemrają, nie protestują, mimo, iż czasem niemal że brak czasu na poprawienie koszulki między jednym skokiem a drugim. Przytem zawodnicy i publiczność ufają sędziom bezwzględnie. Chcą, gorąco pragną zwycięstwa swoich faworytów, dyskutują do chwili aż nie padnie oficjalne oświadczenie sędziowskie. Wtedy cieszą się lub smucą, ale wierzą święcie w prawdę orzeczenia jury.

Najciekawiej dla mnie przedstawiał się wiecznie u nas zaniedbany skok wwyż. 1.74 mtr. przeskoczyło kilku (coś około sześciu) zawodników, 1.78 dwu, 1.86 Orban i 1.90 niezwykle czystym stylem skaczący Kesmarki.

Na niezwykle wysokim poziomie stał również bieg 800 mtr.: biegło 14, z nich sześciu przebiegło dystans w czasie niższym od 2 minut, a pierwszy—student politechniki—Magdics miał czas 1 min. 58.6 sekund.

Wreszcie niezwykle efektownie wypadł bieg sztafetowy 10 x 400 mtr.

Moment kiedy na boiska wyszło naraz siedemdziesięciu (7 sztafet) wspaniale rozwiniętych, wysokich chłopców pozostanie na długo w mej pamięci.

Odrazu na boisku czuje się, że lekka atletyka na Węgrzech uprawiana jest masowo. Z tłumów wyławia się grupy dobrych zawodników, a z tych specjalistów i mistrzów.

Prowincja, gdzie królowa sportów głęboko zapuściła korzenie, dostarcza rokrocznie liczne zastępy „materjału", nierzadko gotowych już i stylowo skończonych zawodników.

Młodzież pracuje usilnie i solidnie, uczy się chętnie i szybko co, połączone z temperamentem młodzieńczym i niewyczerpaną skarbnicą sił żywotnych jakie daje młodość, sprowadza dobre wyniki. Taki Horizi tydzień temu junior, 17-letni chłopak, skoczył dziś o tyczce rekord swego życia — 3.55 mtr.

Lekka atletyka polska musi uczynić spory krok naprzód aby dotrzeć do poziomu na jakim stoi atletyka węgierska. Nie jest to już obecnie dal niedościgniona, ale spory kawałek drogi, tym cięższy do przebycia, że już „w górze" leżący.

TENNIS

Reprezentacja Francji w walkach o puhar Davisa, rozpoczyna po ukończeniu rozgrywek finałowych tournee naokoło świata poprzez Australję, Indje i Afrykę południową. Wezmą w nim udział: Brugnon, Cochet i Borotra. Jak wygląda amatorstwo tennisistów francuskich, wobec tak długiej i kosztownej podróży.

Puhar Davisa wymknie się jednak i tym razem z rąk Francji: świadczyć się zdają o tem wyniki mistrzostw Ameryki w grze podwójnej, w których obie pary francuskie zostały wyeliminowane. Cochet, Brugnon przez Lotta i Doega w stosunku 6:3, 3:6, 6:3, 2:6, 9:7, a Borotra, Lacoste przez Hennesseya i Williamsa 3:6, 2:6, 4:6. Francuzi widocznie nie są w formie. Ostatecznie mistrzostwo zdobyli powtórnie Tilden, Hunter, bijąc w finale Williamsa, Johnstona 10:8, 6:3, 6:3.

Mistrzynią Ameryki została miss Helen Wills, bijąc w finale młodziutką Angielkę — Betty Nuthall 6:1, 6:4.

Tilden pokonał Hiszpana Alonso w stosunku 5:7, 6:3, 9:7, 6:2.

W finale turnieju w Aix les Bains Ducreux zwyciężył Gouttenoira. Poprzednio Ducreux pokonał Brain Hillyarda 6:2, 6:4, a Gouttenoire — Augustina 2:6, 6:4, 6:4. Grę pojedyńczą pań wygrała Contoslavos, bijąc Weiller 6:1, 6:0.

Niemcy — Holandja, spotkanie międzypaństwowe zakończyło się pewnem zwycięstwem Niemców w stosunku 21:3. Jedyne punkty dla Holendrów zdobyły panie: Stroinck, Canter i Rollin. Niemcy reprezentowali: Moldenhauer, Frenz, Froitzheim, Busz oraz panie: Aussem, Kallmeyer i Jacobini. Holendrzy wystąpili bez Timmera i Van Lennepa, z braćmi Bryan, Van der Heydem i wymienionemi paniami (bez Bowman), a więc w składzie osłabionym.

W turnieju zawodowców w Hannowerze mistrz świata Albert Burke zrewanżował się Richterowi za niedawno doznaną porażkę i pokonał go po ciężkiej walce 4:6, 6:3, 4:6, 6:1, 6:0. Najuch bez trudu zwyciężył E. Burkego 6:2, 6:1.

W finale turnieju w Hamburgu zwyciężył Demasius walkoverem Froitzheima. Grę podwójną wygrała para francuska: Boussus, Landry po morderczej walce z parą Hartz, Prenn (6:1, 7:5, 5:7, 6:8, 6:2). Gra mieszana zakończyła się triumfem Francuzów: Mathieu, Boussus nad parą Weihe, Prenn (6:3, 6:1).

W finale akademickich mistrzostw świata Włochy pokonały Czechosłowację w stosunku 2:1. Czechosłowacja wyeliminowała poprzednio Polskę 2:1.

LEKKA ATLETYKA

Niemcy stały pod znakiem doskonałych wyników, osiągniętych przez swych lekkoatletów i jednocześnie paru porażek, które im zadali studenci angielcy. Oto ciekawsze wyniki: Düsseldorf: 100 i 200 mtr. — Houben 10.8 i 21.6 przed olimpijczykiem Scholzem (U. S. A.) 11 i 22; 400 mtr. Peltzer — 49.2; 1500 mtr. — Böcher — 3:59.2; 5 klm. — Kohn — 15:06.7, 2) Loukola (F.) 15:09; rzut kulą 1) Brechenmacher 14.34, 2) Torpo (Fin.) — 13.78; oszczep — Schlokat — 62.47 (nowy rekord); Hoffmeister i Molles ponad 59.

Magdeburg. 100 mtr. Körnig 10.6; 200 — London (Ang.) 22.2, 2) Wege (N.); 400 mtr. — Büchner — 48.2, 2) Lowe (An.) 49.2. Büchner pobił o 0.1 sek. nietknięty od 15 lat rekord słynnego Brauna. 800 mtr. Tatham (Ang.) 1:58.1: 1500 mtr. — Morgan (Ang.) 4:06.1; 110 płotki 1) Burghley (Ang.) 15, 2) Trossbach 15.1; rzut dyskiem — Hoffmeister 44.49.

Berlin. 100 mtr. 1) Houben 10.4, 2) Schüller 10.4, 3) Cummings (U. S. A.) 10.6 (Scholz wyeliminowany w przedbiegu). 400 mtr.—Neuman — 48.4. 800 mtr. — Engelhardt 1:55, 2) Stallard (Ang.) o ½ mtr. 1500 mtr. 1) Conger (U. S. A.) 4:01.4, 2) Morgan (Ang.), 3) Walpert. 110 płotki — Burghley (Ang.) 15, 2) Trossbach o ½ mtr. 4 x 100 mtr. — Polytechnic (Londyn) 41.4, 2) rekordowa sztafeta Niemiec — Preussen (Crefeld) o 2 mtr. 4 x 400 mtr. — Achilles Club (Londyn). Rzut dyskiem—Hoffmeister 46.63, 2) Paulus 43.31, 3) Torpo (Fin.) 43.25. Skok wwyż — Helgesen (Norw.) — 1.89. Skok wdal — Rewens (Ang.) 7.17, 2) Schuhmacher — 7.09, 3) Schlösske — 7.02. Pozatem panna Gladitsch osiągnęła na 100 mtr. — 12.4, na 200 — 27 i w skoku wdal — 5.62; dwa ostatnie wyniki są rekordami niemieckiemi.

Nurmi się boi! w spotkaniu Szwecja—Finlandja startować będzie jedynie w biegu na 10 klm. Przeciwnikiem, który napędził mu stracha na dystansach 1500 i 5 klm. jest młody, wybijający się Szwed Eklöf, który na mistrzostwach wygrał 5 klm. w znakomitym, najlepszym z osiągniętych w r. b. czasie — 14:52, a ostatnio na 3 klm. osiągnął 8:24.6, o 4 sek. gorzej od rekordu Nurmiego.

Dwa rekordy niemieckie ustanowił na meetingu we Frankfurcie Brechenmacher: w rzucie kulą — 14.72, w rzucie kulą oburącz — 26.72.

W biegu godzinnym, rozegranym w Düsseldorfie zwyciężył Baddari (Fr.) 17.820 przed Toiponenem (Fin.) 17.680.

KOLARSTWO

Nowa ofiara wyścigów za motorami i nadmiernej szybkości. W Zurychu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie treningu, jeden z najlepszych stayerów niemieckich — Feja i zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Feja ma za sobą liczne zwycięstwa nad najlepszymi stayerami Europy, a wraz z Van Kempenem wygrał w r. 1927 we Wrocławiu „six days".

Wielką nagrodę Hannoweru za motorami wygrał pewnie Möller przed Miquelem i Parisotem. Niemiec zwyciężył w obu przedbiegach na 50 klm. w czasach 42:17.1 i 43:33.4. W biegu sprinterów Fricke zwyciężył Lorenza.

W Brunszwiku Krewer pokonał dwukrotnie mistrza świata Linarta: w biegu na 40 klm. w czasie 31:47.4 i na 60 klm. — 51:29.1. Linart został ogółem pokonany o 1000 mtr.

W Berlinie odbył się trzygodzinny bieg parami, w którym niespodziewanie zatriumfowała para niemiecka Knappe, Miethe, w ostatniej niemal chwili dwukrotnie rundując przeciwników. Najwięcej punktów jak zwykle zdobył Van Kempen.

Michard został w Paryżu dwukrotnie pokonany przez Faucheux.

Kaufmann zwyciężył w Zurychu Morettiego i Richliego.

Wielka nagroda Francji dla sprinterów przypadła w udziale Michardowi, który bez trudu pokonał Faucheux i Cugnota. Wśród jeźdźców zagranicznych zwyciężył Belg Degraeve Bergaminiego i Leena, uległ jednak bezapelacyjnie Michardowi.

Klasyczny bieg szosowy Włoch „naokoło Emilji" (293 klm.) ze startem i metą w Bologni zakończył się zwycięstwem Piemontesiego w 10 g. 55 m. Drugi był mistrz Włoch — Binda 11 g. 55 m. 5 sek., który po drodze złamał pedał. Trzeci Grandi (11 g. 9 m.)

W Berlinie zwyciężył w biegu o nagrodę „Memento" (70 klm. za motorami!) Leddy (Holandja) — 1 g. 26 sek. przed Lewanowem (o 110 mtr.), Saldowem (300 mtr.) i Snockiem.

Paryż — Limoges, 394 klm. bieg szosowy zakończył się zwycięstwem A. Magna, który osiągnął dobrą średnią (28.629 klm./godz.). O dziesięć minut za nim przybył Collen i Neuhard.

Drugi wielki wyścig szosowy Tuluza — Bordeaux zakończył się zwycięstwem Geldhofa.

NA BOISKACH PIŁKARSKICH ŚWIATA

Sparta — Hungaria, pierwsza rozgrywka drugiej rundy puharu środkowo-europejskiego zakończyła się wynikiem 2:2. 15,000 Węgrów zebrało się na boisku w Budapeszcie, aby podziwiać grę swej ulubionej drużyny i po raz pierwszy, od czasu powrotu z Włoch, występującego Hirzera.

Hungaria zawiodła, Czesi mieli bowiem znaczną przewagę, a jedynie brak zdecydowania linji ataku pozbawił ich wygranej. Wyróżnili się w szeregach Sparty Kolenaty, którego gwiazda zaćmiewa coraz bardziej gwiazdę Kady, Patek w ataku i obrona. W Hungarii najlepszymi byli Hirzer i Orth. Bramki strzelili: Opata i Jenny dla Węgrów, oraz Patek i Silny dla Sparty.

Szwecja pokonała Belgję w meczu międzypaństwowym w stosunku 7:0. Jest to dotkliwy rewanż za przegraną, jakiej doznała Szwecja na wiosnę w Brukselli (1:2). Belgja, która wystąpiła w składzie osłabionym (bez Brainów) jeszcze do przerwy stawiała jaki taki opór, mimo to Szwecja prowadzi 2:0. Po pauzie Szwecja zawładnęła polem i w równych odstępach czasu uzyskała 5 dalszych bramek.

W lidze angielskiej mistrz Newcastle United odniósł już drugie zwycięstwo nad Tottenhamem, wykazując swą świetną formę. Bardzo słabo prezentuje się vice-mistrz Huddersfield, który doznał już trzeciej porażki, tym razem od Westham United (2:4).

Inne wyniki: Arsenal — Sheffield Un. 6:1. Birmingham — Manchester 0:0. Bolton Wanderers — Blackburn Rovers 3:1. Bury — Burnley 3:2. Leicester City — Sunderland 3:3. Liverpool — Aston Villa 0:9. Middlesborough — Everton 4:2. Portsmouth—Derby County 2:2. Wednesday — Cardiff City 3:3.

W mistrzostwie Austrji, mimo, że rozegrano dopiero drugą kolejkę, jedna tylko drużyna kroczy na przedzie bez straty punktu: jest nią Austria; w swem drugiem spotkaniu mistrzowskiem zwyciężyła ona W. A. C. w stosunku 2:1. Mistrz Admira osiągnął z Wackerem, mimo znacznej przewagi, wynik bezbramkowy. Rapid pokonał vice-mistrza B. A. C. w stosunku 5:1, a bohaterem tego meczu był Wessely, który strzelił 4 bramki. Nowicjusz w pierwszej lidze Hertha doznała już drugiej porażki; tym razem przegrała do Sportklubu w stosunku 2:4. Vienna osiągnęła ze Slovanem wynik 1:1; Hakoah pokonał Simmering 2:1.

Węgrzy nie wezmą udziału w Olimpjadzie amsterdamskiej. Uchwała ta, powzięta na ostatniem posiedzeniu zarządu związku amatorskiego, jest pewnego rodzaju demonstracją przeciwko przyjęciu przez M. K. O. zasady odszkodowań za stracone zarobki, a co za tem idzie tolerowaniu t. zw. ukrytego zawodowstwa.

Mistrzostwa Węgier przyniosły wyniki oczekiwane, a wskutek jednocześnie się odbywającego meczu o puhar śr.-europejski nie cieszyły się zainteresowaniem. Ferenczvarosi bez trudu pokonał Kispesti 4:2. Ujpesti zwyciężył „33" w stosunku 4:0. Weteran Schlosser grał w szeregach pokonanych.

Znowu egzotyczna drużyna rugby zawitała do Europy. Zachęcona powodzeniem podróży „All Blacks" i „Maori" reprezentacja Nowej Południowej Walji wylądowała we Francji. Udaje się ona do Anglji, gdzie po doprowadzeniu graczy do formy, rozpocznie swe tournee, obejmujące w programie 31 meczy.

Walijczycy nie ustępują podobno słynnym „All Blacks", a przewyższają znacznie Maorisów.

Niemcy — Czechosłowacja, spotkanie reprezentacji robotniczych rozegrane w Monachjum zakończyło się zasłużonem zwycięstwem Czechów w stosunku 3:2.

W Niemczech spotkania o mistrzostwo powygrywali naogół faworyci: I. F. C. Nürnberg pokonał F. S. V. Nürnberg 4:1. S. V. Fürth — A. S. V. Nürnberg 3:1. Sensacją była porażka, jakiej doznał Wacker (Monachjum) od mało znanej drużyny Schwaben (Ulm.).

Spotkanie międzymiastowe: Berlin — Hamburg zakończyło się, mimo przewagi berlińczyków, wynikiem 1:1.

Król Jugosławji został honorowym protektorem związku piłkarskiego swego kraju.

AUTOMOBILIZM

Wielka nagroda Europy dla automobilistów została rozegrana na torze Monza pod Medjolanem. Tym razem brali w niej udział trzej Amerykanie, a między niemi zwycięzca nagrody Indianopolis—Sounders na Dusenbergu.— Amerykanie zawiedli jednak na całej linji. Już w pierwszem okrążeniu wycofał się pierwszy — Kreiss (Miller); a w piątem, wskutek zepsucia się przewodów do oliwy, Sounders, pozostający o minutę za Benoistem. Ostatni z nich — Cooper, odstąpił prowadzenie swego wozu (Miller) Kreissowi. Benoist prowadził już o 20 minut i w rezultacie zwyciężył w czasie 3:26:29.8 (500 klm.) przed Morandim (O. M.) — 3:49:32 i Kreissem (Miller) 4:02:05. Średnia szybkość zwycięzcy wynosiła 144.928 klm./godz.

Wielka nagroda Medjolanu (50 klm.) zakończyła się zwycięstwem Bordina na Fiacie ze średnią szybkością 152.200 klm./godz. przed Camparim (Alfa Romeo) i Maggim (Bugatti).

Czy nie za wcześnie? Manja przepłynięcia kanału La Manche ogarnęła wszystkich. Nawet 10-letnie dzieci marzą o sukcesach, a 13-letnie probują je realizować.

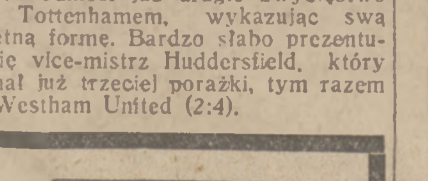
Dwie Amerykanki Berenice i Phillis Zentensied, liczące właśnie po 13 lat, probowały ostatnio pokonać kapryśny kanał. Już jednak po 4½ godzinie uznały, że woda jest... za zimna i łódką udały się z powrotem do Calais. Na udaną próbę będą musiały poczekać przynajmniej 5 lat.

PIĘSCIARSTWO

Paolino spotkał się w dn. 9 b. m. z Nowozelandczykiem Tomem Henneyem w meczu 15-rundowym, który zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Paolino przeważał siłą ciosów, Henney techniką.

Nowy mistrz świata wagi piórkowej. W walce o tytuł mistrza świata Slattery pokonał Rosenblooma z wyraźną przewagą punktów. Slattery zajął dzięki temu zwycięstwu tron mistrza świata i Ameryki wagi piórkowej.

Mistrz Europy wagi półciężkiej Schmelling pokonał w Berlinie bez trudu Duńczyka Larsena, który poddał się w 4 rundzie. Herse zwyciężył na punkty Francuza Lepesant.





Program igrzysk wojskowych
w Warszawie

Igrzyska Sportowe Wojsk Polskich, ten tytuł noszą w bieżącym roku sportowe mistrzostwa Armji, rozpoczynają się dn. 12 b. m. w Warszawie pięcioboiem nowoczesnym.

Do pięcioboju zgłosiło się ogółem 24 zawodników, między niemi: kpt. Baran, pplk. Lecewicz, por. Laskowski, ppor. Kiesewetter i wchm. Szelestowski.

Program pięcioboju przewiduje następujący rozkład konkurencji: 12 b. m. godz. 8 — strzelanie z pistoletu — strzelnica, Nowy Świat 35; godz. 15 — pływanie 300 mtr. — pływalnia A. Z. S-u w parku Skaryszewskim. 13 b. m.: godz. 8 — szermierka na szable — of. Kasyno Garniz.; godz. 15 — jazda konna (steeple chase — 3600 mtr.) — koszary 1 d. a. k. 14 b. m.: godz. 8 — bieg naprzełaj 4 klm. — park Sobieskiego i rozdanie nagród.

W dn. 15 b. m. odbędzie się o godz. 16 na boisku Legji mecz piłki nożnej: Armja rumuńska — Armja polska. Rumunów reprezentować będzie wojskowa drużyna — Fulgerul.

Rozgrywki finałowe o mistrzostwo Armji rozpoczną się 16 b. m. na stadjonie Legji meczami półfinałowemi: g. 14: 28 p. s. k.—3 p. Lotn.; g. 16: 34 p. p. — mistrz Obwodu O. K. V. Finał odbędzie się dnia 17 b. m. o godz. 14, jako przedmecz zawodów ligowych Ł. K. S. — Legja na boisku Legji.

W dn. 22 i 23 b. m. w parku Sobieskiego odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Armji o programie olimpijskim (bez 10 klm.). Startować będzie 100 zawodników (po 10 z każdego D. O. K.) między innemi takie sławy, jak: Dobrowolski, Baran, Łucki, Adamczak, Urbaniak, Sawaryn, Szwarc, Szelestowski, Fijałkowski.

Zakończeniem igrzysk będzie pięciobój wojskowo-sportowy, który odbędzie się dn. 24 b. m. o godz. 7 na boisku 36 p. p. W skład jego wchodzą: bieg 100 mtr. i 3 klm. naprzełaj, skok wdal, rzut granatem i walka na bagnety. Startuje 10 mistrzowskich zespołów poszczególnych korpusów.



STEF

WIKTOR JUNOSZA

PRZED MISTRZOSTWAMI ARMJI
Święto pionierów, nauczycieli i mistrzów sportu polskiego

Niebawem odbędą się główne zawody sportowe armji. Niewielkie napozór wydarzenie — konkurencja korporacyjna, tak samo jak naprzykład mistrzostwa akademickie czy robotnicze. Otwarte nie dla wszystkich, więc zdawałoby się nie wszystkich obchodzące.

W istocie tak nie jest. Igrzyska wojskowe mają znaczenie wielkie dla całego usportowionego społeczeństwa. Rola armji w naszem życiu sportowem była i jest olbrzymia.

Na prowincji wojskowi byli i jeszcze są dotychczas najzapaleńszymi i najwytrwalszymi pionierami idei odrodzenia fizycznego. Oni budzili ze snu społeczeństwo cywilne, oni zachęcali młodzież. W organizacjach naczelnych, w związkach państwowych i okręgowych stale pracowali oficerowie, a i dziś lista członków tych instytucyj upstrzona jest obficie, poprzedzającemi nazwiska dodatkami — „płk." czy „kpt.".

Udział osobisty przedstawicieli armji w pracach nad krzewieniem sportu był zawsze bardzo znaczny. Jeszcze większy jednak wpływ miała urzędowa akcja M. S. Wojsk.

Ministerstwo Spraw Wojskowych pierwsze zrozumiało ogromną wartość społeczną i państwową ruchu sportowego, pierwsze go wydatnie popierało, biorąc się przytem do rzeczy „po wojskowemu" to znaczy z całą energją i całą stanowczością.

Centralna szkoła wojskowa gimnastyki i sportów zaludniła cały kraj instruktorami

Oficerowie instrukcyjni przy P. K. U. uczyli młodzież nietylko posługiwać się karabinem, ale również dyskiem i oszczepem. Zresztą, przysposobienie wojskowe dla M. S. Wojsk. słusznie oznacza w pierwszym rzędzie: wychowanie fizyczne.

Dlatego też z obozów letnich, które wojskowość rozrzuca co roku po całej Polsce, tysiączne rzesze młodzieży wraca przedewszystkiem zdrowsze i silniejsze, jak fizycznie, tak i moralnie, a urobieniu cnót obywatelskich poświęca się tam wiele uwagi.

Rozmach, z jakim wojsko sprawę traktuje, charakteryzuje fakt, iż w roku ubiegłym przez obozy przewinęło się 20,000 młodzieży.

Słuszne więc jest, iż Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, powstały z woli trzech ministerstw, znajduje się w gmachu Sztabu Generalnego i ma na czele wojskowego.

Stworzone przezeń ośrodki Wych. Fiz., które tyle już zdziałały dla sportu, funkcjonowały również sprawnie dzięki pracy oficerów — fachowców.

Należy się też ustęp W. K. S-om, które, szczególnie na prowincji, były ogniskiem życia sportowego. Większość boisk, powstałych w mniejszych miastach, budowana była przez W. K. S-y.

Wojsko położyło niezmierne zasługi nietylko w pracy nad propagandą i organizacją sportu. Dało również długi szereg czołowych zawodników, będących chlubą sportu polskiego.

Jeśli przejrzymy listę naszych „asów" łatwo zdamy sobie sprawę, iż procentowo jest tam wojskowych „za dużo". Przytoczmy tylko dla przykładu nazwiska Dobrowolskiego, braci Baranów, Gilewskiego, Lotha, Kuncewicza, Fryszczyna, Grossa, Szelestowskiego, „Iko". Nie mówiąc już o szermierzach, strzelcach i wspaniałych naszych jeźdźcach. Widzimy z tego nawet krótkiego i dalece niekompletnego spisu, jakiemi siłami rozporządza, jakie siły dało nam wojsko.

Nie dziw więc, iż mistrzostwa armji mają znaczenie pierwszorzędne dla całego naszego sportu.

W przededniu ich warto było o tem przypomnieć.

OBECNY STAN MISTRZOSTW LIGI

	Wisła	I. F. C.	Pogoń	Ł. K. S.	T. K. S.	Legja	Ruch	Polonia	Czarni	Turyści	Warta	Hasmon.	Warszaw	Jutrzenka	Bramek zdob.	Bramek strac.	Punkt. zdob.	Punkt. strac.
1. Wisła	X	3:0	1:4	0:0 3:1	7:2 15:0	4:1 1:0	2:0 4:0	1:2	4:0 3:2	1:5	4:1 2.3	3:1	2:0 8.2	4:0 7:2	79	26	33	9
2. I. F. C.	0:3	X	1:0	4:1 2:1	3:1 5:2	2:3	7:0	1:3	1:0 2:0	4:1 0:2	0:1	4:2 9:3	3:2 2:1	2:1 5:1	57	28	30	10
3. Pogoń	4:1	0:1	X	2:0	5:3 8:1	3:4 11:2	2:0 0:1	3:3	1:3 3:0	1:1	6:2 1:2	1:2	2:1	3:2 2:0	58	29	24	14
4. Warta	1:4 3:2	1:0	2:6 2:1	1:2 5:2	3:6	1:3 8:1	1:4	4:1 5:1	0:3	3:0	X	5:7	5:1 1:0	4:0 1:1	56	45	23	17
5. Turyści	5:1	1:4 2:0	1:1	0:2 4:2	1:2 2:0	1:6 2:5	0:2 4:1	3:0	3:2	X	0:3	3:3 6:2	2:1	0:0	40	37	21	17
6. Ł. K. S.	0:0 1:3	1:4 1:2	0:2	X	4:1 0:1	3:1	3:1	3:4	2:2 4:0	2:0 2:4	2:1 2:5	3:0 0:3	1:2 5:2	2:1	41	39	20	22
7. Ruch	0:2 0:4	0:7	0:2 1:0	1:3	4:0 0:0	3:1	X	5:3 6:2	1:2	2.0 1:4	4:1	1:1 2:2	0:0	3:1	34	35	20	18
8. Legja	1:4 0:1	3:2	4.3 2.11	1:3	2:2 6:1	X	1:3	2:2	2:0	6:1 5:2	3:1 1:8	4:1 2:0	1:4 1:2	4:5	51	56	20	20
9. T. K. S.	2:7 0:15	1:3 2:5	3:5 1:8	1:4 1:0	X	2:2 1:6	0:4 0:0	4:3	4:0 0:1	2.1 0:2	6:3	5:2	4:2	4:2	43	75	18	24
10. Polonia	2:1	3:1	3:3	4:3	3:4	2:2	3:5 2:6	X	1:1 3 3	0:3	1:4 1:5	2:2	4:2 3:3	0:0 3:2	40	50	17	19
11. Czarni	0:4 2:3	0:1 0:2	3:1 0:3	2:2 0:4	0:4 1:0	0:2	2:1	1:1 3:3	X	2:3	3:0	2:3 0:3	5:1	6:1 3:2	35	44	17	25
12. Hasm.	1:3	2:4 3:9	2:1	0:3 3:0	2:5	1:4 0:2	1:1 2:2	2:2	3:2 3:0	3:3 2:6	7:5	X	1:2	2:1	40	55	16	22
13. Warszaw.	0:2 2:8	2:3 1:2	1:2	2:1 2:5	2:4	4:1 2:1	0:0	2:4 3:3	1:5	1:2	1:5 0:1	2:1	X	1:4 8:2	37	56	12	28
14. Jutrzenk.	0:4 2:7	1:2 1:5	2:3 0:2	1:2	2:4	5:4	1:3	0:0 2:3	1:6 2:3	0:0	0:4 1:1	1:2	4:1 2:8	X	28	64	7	33

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE

W niedzielę dn. 18 września odbędą się następujące mecze: Legja — Ł. K. S. w Warszawie (pierwszy wynik 3:1 dla Ł. K. S-u), Warta — Hasmonea w Poznaniu (w pierwszej kolejce mecz się nie odbył), Pogoń — Polonia we Lwowie (3:3), Wisła — Turyści w Krakowie (5:1 dla Turystów), Ruch — Jutrzenka w Katowicach (3:1 dla Ruchu).

Na Górnym Śląsku

Przy wydatnej pomocy samorządu śląskiego i rządu w Warszawie, magistrat miasta Królewska Huta przystąpił minionego roku do budowy stadjonu, który został ostatecznie przed miesiącem prawie wykończony. Na uroczystość poświęcenia w dn. 18 b. m. ma zamiar przybyć pan Prezydent w otoczeniu dygnitarzy państwowych. Na program otwarcia składają się liczne zawody w różnych działach sportowych. Ze względu na czas część zawodów rozpocznie się już w przeddzień, t. j. w sobotę, dn. 17 b. m. Polskie radjo zamierza z uroczystości tej podać w drodze transmisji komunikat.

Zawody reprezentacyjne Poznań — Górny Śląsk. W czasie poświęcenia stadjonu w Król. Hucie między innemi zapowiedziano także i walkę między lekkkoatletkami G. O. Z. L. A. i P. O. Z. L. A.

Święto sportowe K. S. 09 w Mysłowicach. Z okazji otwarcia własnego boiska K. S. 09 urządził ogólno-polskie zawody lekkoatletyczne we wszystkich konkurencjach. Z poza Śląska stanęli tylko zawodnicy K. O. Z. L. A. Miejscowych zgłosiło się około 200 zawodników. Wyniki stały na dość niskim poziomie.

Przy tej sposobności nadmienimy, że K. S. 09 powstał na gruzach Sportfreunde i K. S. Polonia. Nowy klub obrawszy sobie nazwę 09 wkrótce rozwinął się, tworząc sekcję footballową, bokserską i lekkoatletyczną. Dzięki usilnym staraniom klub ten doszedł do posiadania własnego boiska, które uchodzi za jedno z najlepszych na Śląsku i jest nadzieja, że obecnie rozwinie się jeszcze lepiej.

Różne wiadomości

Zawody kwalifikacyjne zawodników okr. lwowskiego, urządzone przez sekcję pływacką L. K. S. Pogoń w ramach swego jubileuszu na stawie Świteź dały następujące wyniki:

100 m. st. dow. dla panów: 1) Bober (Pogoń) 1:23.3, 2) Jałowy (Pogoń) 1:28.2, 3) Sulik (Pogoń) 1:29.6. 200 mtr. na piersiach dla panów 1) Murzłowski (Czarni) 3:34.2, 2) Nowicki (Lechja) 3:43.9. 100 mtr. nawznak dla panów. 1) Puchalski 1:46.8. 200 mtr. na piersiach dla pań. 1) Futyrkówna (Pogoń) 4:25.6. 100 mtr. st. dow. dla pań. 1) Neymanówna (niestow.) 2:11.5.

Kolarstwo krakowskie dzięki ukończeniu wakacyj letnich odżyło. Poza urządzonemi przez K. C. Trzebinia w dn. 11 zawodami szosowemi, w dniu 18 urządza Makabi mistrzostwo klubu na szosie mogilańskiej.

Jednocześnie na tej samej szosie odbędzie I doroczny wyścig okrężny, urządzany przez sek. kol. Garbarni na dystansie 117 klm. Wreszcie w dniu 18 i 19 b. m. odbędą się na torze Cracovii wielkie zawody międzynarodowe, z udziałem Mazairaca, Galvainga, Abegglena i t. d.

Państwowy związek rugby ma zamiar stworzyć Zw. Sportowy „Orła Białego" i w ten sposób zjednoczyć rozsiane po całym kraju kilkanaście drużyn zwolenników piłki owalnej.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Malinowski (sekr. Orła Białego), Warszawa, Tamka 38.

W razie pomyślnego zrealizowania tych projektów, cenny puhar „Agencji Wschodniej" zostałby przeznaczony dla mistrza związku rugby.

Mistrzostwa klubów żydowskich
w lekkiej atletyce

Z udziałem zawodników całej Polski odbyły się w Krakowie mistrzostwa akademickie klubów żydowskich.

Panowie: 100 m.: 1) Falinower (Ascola, Warszawa) 12 sek., 2) Strauchen (Makabi, Kraków), 3) Traubman (Makabi, Kraków) — 6 przedbiegów. 400 m.: 1) Falinower (Ascola) 61 sek., 2) Klagsbrunn (M., Kraków), 3) Goldfinger II (M., Kraków). 1000 m.: 1) Goldfinger II (M., Kraków) 3:10, 2) Schatz (Dror, Lwów), 3) Lieberman (Jutrzenka, Lwów). 3000 m.: 1) Schatz (Dror, Lwów), 2) Goldfinger II, 3) Kratka (Hasmonea, Lwów). Sztafeta olimpijska: Makabi, Kraków 3:52.2, 2) Reprezentacja Lwowa, 3) Makabi II, Kraków. 4 x 100: 1) Makabi, Kraków 51 sek., 2) Reprezentacja Lwowa, 3) Makabi II, Kraków. Skok wdal: 1) Strauchen (M., Kraków) 5.68, 2) Rotstajn (Warta, Częstochowa), 3) Goldszajder (Ascola, Warszawa). Skok wzwyż: 1) Żeberko II (M., Kraków) 1.54, 2) Rozenberg (Ascola, Warszawa), 3) Goldszajder (Ascola, Warszawa). Trójskok: 1) Goldszajder (Ascola, Warszawa) 11.22, 2) Strauchen (M., Kraków), 3) Stockman (Warta, Częstochowa). Kula: 1) Ferbel (Dror, Lwów) 9:87.5, 2) Goldszajder (Ascola, Warszawa), 3) Brandeis (M., Krak.). Dysk: 1) Brandeis (M., Krak.) 31.92, 2) Majorczyk (Warta, Częst.) 31.45, 3) Fingerhut (M., Krak.) 28.95. Oszczep: 1) Feig, 2) Strauchman.

Panie. 80 m.: 1) Tola 11.1, 2) Kornówna, 3) Goldnerówna — wszystkie Makabi, Kraków. 800 m.: 1) Kirschbaumówna, 2) Goldnerówna, 3) Luśka — wszystkie Makabi, Kraków. 4 x 100: 1) Makabi, Kraków, 2) Makabi II. Skok wzwyż: 1) Lewinówna (Makabi, Wilno) 1:21.5, 2) Goldnerówna 1:17.5, 3) Luśka — obie Makabi, Kraków. Skok wdal: 1) Lewinówna (Makabi, Wilno) 4.32, 2) Tola (Makabi, Kraków), 3) Kemplerówna (Makabi, Kraków). Dysk: 1) Kornówna (Makabi, Kraków) 23.28.



SZYMCZYK

PIERWSZY START PŁYWAKÓW
w Wilnie

Wileński okręgowy Związek pływacki dał wreszcie znak życia o sobie, organizując pierwsze oficjalne mistrzostwa pływackie Wilna.

Zawody przeprowadzone zostały zgodnie z przepisami P. Z. P., jednak w warunkach anormalnych, gdyż na wodzie bieżącej (basenu pływackiego Wilno narazie nie posiada).

Zainteresowanie się zawodami było dość duże. Sekcje pływackie 6 towarzystw sportowych zmobilizowały wszystkie swoje najlepsze siły, wśród których widzieliśmy znanych pływaków Ż. A. K. S-u: Szrajbmana i Bengisa, Scotta i Witkowskiego z AZS-u.

Wyniki techniczne osiągnięto następujące:

Bieg 100 mtr. stylem dowolnym: startowało 14 zawodników. Po 3 przedbiegach 1) miejsce zajął Szrajbman Leon (Ż.A.K.S.) 2) Szrajbman Gencjan (Ż.A.K.S.), 3) Witkowski (Wil. T.W.).

Bieg 100 mtr. na wznak. Startowało 6 zawodników: 1) Bobrowski Tadeusz (A.Z.S.) 48.40, 2) Szrajbman L., 3) Kołtunowicz (Ż.A.K.S.).

Bieg 200 mtr. stylem klasycznym: startowało 9 zawodników: 1) Bengis (Ż.A.K.S.) 1:38, 2) Bobrowski, 3) Nowicki (Pogoń).

Bieg 400 mtr. stylem dowolnym: startowało 13 zawodników: 1) Szrajbman L. 3:33,8, 2) W. Scott (Wil. T. W.) 3) Bobrowski.

Bieg 1500 mtr. stylem dowolnym: startowało 12 zawodników: 1) Witkowski 14:35,8, 2) Bobrowski, 3) Bengis.

Bieg 100 mtr. stylem dowolnym pań. Startowało 12 zawodniczek. 1) Skorukówna (Wil. T. W.) 48,5, 2) Drozdowska (Wil. T. W.), 3) Lasówna (Ż. A. K. S.).

Bieg 100 mtr. stylem klasycznym pań: startowały 4 zawodniczki: 1) Kołtunowiczówna (Ż.A.K.S.), 2) Drozdowska, 3) Lasówna.

Skoki: 1) Wajsow (Wil. T. W.).

W ogólnej punktacji klubowej zwyciężył Ż.A.K.S. (20 pkt.) przed Wil. T. W. (16 pkt.) i A.Z.S.-em (8 pkt.).

SKRZYNKA POCZTOWA
„Przeglądu Sportowego"
(Odpowiedzi listownych redakcja nie udziela)

P. Rom., Warszawa. Protest jeszcze nie załatwiony. Obecnie tak.

P. S. F., Kraków. 17 klm. 279,2 mtr. i 50 min. 58.8 sek. Antoni Cejzik 1926 r. 3305 p.

P. Kowalski, Kraków. W zupełności podzielamy zdanie pana. Chwilowo wyjazd nie wykroczył poza sferę projektów nieoficjalnych. W razie możliwości jego realizacji zaprotestujemy.

Z. K. S., Słonim. Prosimy o nazwiska graczy, znajdujących się na fotografji.

P. W. S., Jastarnia. Stosujemy się jedynie do zwyczajów międzynarodowych.

P. W. Grusz., Warszawa. Wojskowy Klub Wioślarski. Polonia, A. Z. S. Tylko od 1 lipca. Około 7 złotych.

P. W. Gessner, Warszawa. Rozumiemy braki reklamy, które W. Pan podkreśla, lecz winę ich ponoszą kluby, organizujące zawody. Często na 2 — 3 dni przd terminem decyduje się ich miejsce i godzinę. Na tydzień przedtem można zapowiadać tylko wybitniejsze imprezy, co też czynimy.

Zw. Strzel., Łuck. Pismo nasze jest tak tanie i dostępne, że zasadniczo egzemplarzy darmowych nie udzielamy.

P. T. Pierzchl., Koluszki. Naturalnie i przedewszystkiem. 18 września w Krakowie z Węgrami.

P. Jon. Stanisławów. O zdjęcia bardzo prosimy, byleby były z dużemi postaciami na pierwszym planie. Artykuły musiałyby nie przekraczać 30—40 wierszy i żywo i barwnie traktować o ogóle wydarzeń sportowych.

NAJNOWSZE OBRAZY z DZIEDZINY SPORTU
Ćwiczenia cielesne

1-2. Muskulatura ciała.
3. Czego wymaga się od organizmu przy wykonywaniu różnych ćwiczeń cielesnych.
4. Budowa ciała statyczna.
5. Mięśnie ramienia.
6. Mięśnie i ścięgna nogi.
7. Budowa i praca mięśnia.
8. Sprawność i siła życiowa mięśnia.
9. Prawa wydajności fizycznej ciała ludzkiego.
10. Mięśnie oddechowe.
11. Ruchy oddechowe.
12. Powietrze oddechowe.
13. Oddychanie i krążenie krwi.
14. Ćwiczenia serca i ciała.
15. Krążenie krwi i ćwiczenia cielesne.

poleca

Skład Pomocy Szkolnych i Naukowych „KADOS" Warszawa, Ś-to Krzyska 1/3

Rewja sportu prowincjonalnego

Co piszą nasi korespondenci

SOSNOWIEC. K. S. Kolejowy (Katowice) — K. S. Arja 2:1 (0:1). Zawody towarzyskie. Do przerwy miejscowi przeważają i uzyskują prowadzenie ze strzału Bolka. Po zmianie stron goście zabierają się energicznie do pracy i uzyskują zasłużone zwycięstwo ze strzałów śr. ataku. Sędziował p. K. Cichoń poprawnie.

K. S. Śląsk (Świętochlowice) — K. S. Sosnowiec 5:4 (2:0). Zawody o mistrzostwo O. L. P. N. Śląska zakończyły się zasłużonem zwycięstwem gości, którzy mieli przez cały czas gry przewagę. Jednak słaba gra pomocy gości szwankowała i spowodowała utratę aż 4 bramek. Bramki zdobyli: dla gości: śr. ataku i lewy łącznik po 2 i obrońca z karnego; dla miejscowych Cichoń 3 i Kotras 1. Sędziował p. Seidner z Krakowa bardzo dobrze.

BĘDZIN. Hakoah — K. S. Brynica 6:2. Zawody I-ej ligi. Niedokończone, swego czasu, zawody powyższych drużyn, zostały powtórzone. Gra przez cały czas z wybitną przewagą Hakoahu, dla którego bramki uzyskali Janklewicz II i Guttman — a dla gości skrzydłowy. Sędziował p. Lichtensztajn

Cynkownia — Świt (Sosnowiec) 3:1 (2:1). Zasłużone zwycięstwo Cynkowni, która grała bardzo skutecznie. Sędziował słabo p Szwajcer z Sosnowca.

Staraniem sekcji kolarskiej Hakoahu z okazji jej założenia odbyły się zawody kolarskie, których wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 40 klm. o mistrzostwo klubu Ł. Plawner — 92 min., 2) Inwald T. — 96 min., 3) Sztrubel — 101 m. 30 sek. Tytuł mistrza na rok 1927/28 zdobył Plawner.

Bieg 20 klm. nowicjuszy 1) Oleś (S. T. C.) — 43 min.

Bieg 40 klm. gości 1) Kogler — 90 m., 2) Sołtys — 90 min., 3) Kukieła — 92 min. — wszyscy z S. T. C.

CZĘSTOCHOWA. K. S. Warta — Concordia 6:0 (5:0). Warta wygrywa tylko dzięki sprzyjającemu wiatrowi, lecz po przerwie zmęczona własnem tempem, opada na siłach i zaczyna bronić się, aby utrzymać wynik. Victoria — K. S. Turyści 12:0 (4:0). Dzięki wielkiej ambicji zielonych i szybkiemu tempu ataku uzyskali oni dwucyfrowy wynik. Najlepsi na boisku Zieliński i Grajwoda oraz środek pomocy Turystów.

TOMASZÓW MAZOWIECKI. T. O. Z. (Piotrków) — Hakoah 1:0 (0:0). T. O. Z. schodzi z boiska na 15 m. przed końcem, wskutek brutalnej gry Hakoahu. Jedyną bramkę zdobył Matejczyk.

K. S. Lechja — Świt (Koluszki) 4:4 (4:1). Obie drużyny grały ładnie i fair. Do przerwy przeważa Lechja: po przerwie gra wyrównana. Dla Lechji bramki zdobyli: Drałling, Bożyk, Glas i samobójcza; dla Świtu: Stasiak (2 z rzutów karnych), Słaby i Zygmunczyk.

20 klm. bieg kolarski: Tomaszów — Ujazd — Tomaszów zakończył się zwycięstwem Pasika (Strzelec) w czasie 39 m. 11 sek., 2) Bozentreter (Ruch), 3) Surych (Ruch).

WŁOCŁAWEK. Dn. 4 b. m. odbyły się tu zawody kolarskie. Wyniki były następujące: Bieg „Główny" I kl. — 1000 m. 1) Placek (Łódź), 2) Różański (Włocławek). Bieg „Główny" II kl. — 880 m.: 1) Brzeziński, 2) Sznabel. Bieg „Australijski": 1) Dawidowicz, 2) Cyns (obaj Makabi — Włocł.). Bieg „Amerykański" parami — 50 okr. (22.000 m.) wygrywa Quandt — Kubiak (Włocławek), 2) Różański — Kaganstach (Włocl.), 3) Placek — Świderski (Łódź). Bieg „De Demi - fond" — 25 okr. z 5 finiszami wygrywa Ciszewski 27 p., 2) Sznabel 24 p. Mecz 5-minutowy z dwu startów wygrywa Brzeziński (Włoc.) doganiając po 3 min. Świderskiego (Łódź).

RADOM. Czarni — Orkan (Warszawa) 5:1. Mecz o mistrzostwo kl. A W. O. Z. P. N-u. Gra przez cały czas otwarta, ostatnie minuty dopiero przynoszą przewagę drużynie radomskiej. 2 bramki zdobyli Czarni z rzutów karnych. Sędziował p. Panz. Dzięki tej wygranej Czarni wysunęli się na II-gie miejsce w tabeli.

Sokół — R. K. S. III 2:1; o mistrz. kl. C podokręgu radomskiego. Lekka przewaga Sokoła. Sędziował słabo p. Rubinsztein, krzywdząc w widoczny sposób Sokoła. Radomianka II — Czarni II 4:1.

Największe szanse na zdobycie tytułu mistrza kl. C podokręgu radomskiego mają: Proch i Makabi, która w mistrzostwie nie straciła jeszcze żadnej bramki.

Barkochba — Radomianka 2:0. Mecz o mistrzostwo kl. B podokręgu radomskiego. Początkowo przeważa Radomianka, potem Barkochba. Bramki strzelili Frydman i Herc. Barkochba nie wyzyskała 2 karnych.

KALISZ. Ż. K. G. S. — T. S. Prosna 4:2. Pierwsza porażka Prosny z miejscowym klubem. Obie drużyny w rezerwowych składach. Sędziował p. Herbich.

W niedzielę ruchliwe Kal. Tow. Cyklistów urządziło zawody kolarskie z udziałem Szymczyka i Kędzi z Warszawy oraz zawodników z Częstochowy, Inowrocławia i miejscowych. Zawody były niezbyt ciekawe, z powodu braku konkurencyj dla Szymczyka, który bez trudu zdobył wszystkie pierwsze miejsca. Mistrz Kalisza — Koszutski nie startował. Publiczności dużo.

PŁOCK. Strzelec — Makabi 2:0 (2:0). Makabi z 7 rezerwowemi ulega po ciężkiej walce ostro grającemu Strzelcowi. Bramki dla zwycięzców zdobyli Wasiak i Zelkin. Z Makabi wyróżnić należy „weterana piłki nożnej"—Szatana II, który chwilami przypominał swoje dobre czasy, a ze Strzelca Wasiaka. Honorowej bramki, prawidłowo dla Makabi strzelonej przez Szatana I, sędzia nie uznał.

Doroczne regaty, urządzone staraniem Pł. Tow. Wiośl. dały wyniki: Czwórki półwyśc. wygrywa osada Włocławka, 2) Płock. Dwójki półwyśc. wygrywa osada: ster. Jagodziński, wiośl. Wolski i Kaczyński. Czwórki półwyśc. wygrywa Płock przed Włocławkiem. Dwójki pań: 1) Płock (walkover). Jedynki: 1) Onoszko, 2) Kawiecki. Czwórki półwyśc. (osady szkolne) wygrywa z trudem Włocławek. Kajaki: 1) Wiśniewski, 2) Wolski. Półbąki pań: 1) Włocławek (walkover). Dwójki półw. wygrywa Włocławek w osadzie: ster. Żyburski, wiośl. Domorzalski i Szelągowski.



OBÓZ KONDYCYJNY W POZNANIU

U góry widzimy grupkę naszych starych znajomych, z boisk całej Polski, którzy przygotowują się obecnie do Igrzysk w Amsterdamie. Stoją od lewej: Sawaryn, Łucki, kpt. Baran, por. Baran i Smakulski: siedzi masażysta obozu Dubniak



ZAWODY KOLARSKIE W KALISZU

Z racji otwarcia toru kolarskiego w Kaliszu odbyły się tam zawody z udziałem jeźdźców zamiejscowych. Na zdjęciu widzimy (od prawej): Korzonka (Częstochowa), Szymczyka (Warsz.), obok którego stoi kpt. Hoffman, twórca toru

GDAŃSK. Międzyklubowe zawody tennisowe Gedania — Preussen odbyły się na kortach polskiego klubu sportowego Gedania i zakończyły się znowu wielkiem zwycięstwem Gedanii w stosunku 4:1.

Gedanię reprezentowali pani Colbowa i pp. Ruprecht, Jankowski i Lutosławski. Preussen — pani Albrechtówna, pp. Rimmler i Bau.

Najwięcej podobał się Ruprecht z Gedanii przez swoją ambitną grę. Również wyróżniła się pani Colbowa, która się znacznie poprawiła w ciągu lata.

Poszczególne gry dały następujące rezultaty (pierwsi z Gedanii) Ruprecht — Rimmler 6:3, 6:3; Jankowski — Bau 6:1, 5:7, 8:6. Pani Colbowa — pani Albrechtówna 6:2, 6:3. Pani Colbowa, Lutosławski—pani Albrechtówna, Rimmler 6:2, 1:6, 3:6. Ruprecht, Jankowski — Bau, Rimmler 6:2, 7:5.

GRUDZIĄDZ. Tow. Sp. Olympja — Żandarmerja 8:0. Olympja narzuca z początku szalone tempo i uzyskuje do przerwy 2 bramki grając pod wiatr. Po przerwie atak Olympji rozpoczyna bardziej planowe akcje i bramkarz Żandarmerji musi 6 razy kapitulować. Bramki uzyskali: Michalak 3, Sielski 3, Trzciński 1 i Wilczewski 1. Olympja grała z 8 rezerwowemi. Najlepszy z Żandarmerji Koperski, z Olympji wyróżnili się: Trzciński w pomocy, Piotrowski na skrzydle. Obrona dobra. Sędziował por. Granek b. dobrze.

K. S. Pepege — K. S. Grudządz 3:0. Pepege, silna drużyna robotnicza, składająca się z byłych graczy Olympji, odnosi zasłużone zwycięstwo nad niemiecką drużyną. Najlepszym na boisku bramkarz Grudziądza Szukbeil, który uchronił drużynę od dwucyfrowego wyniku.

Obecny stan mistrzostw na Pomorzu przedstawia się następująco: 1) Olympja — 4 punkty, Gryf (Toruń) — 3 p. Polonja (Bydg.) — 2 p., Zuch (Toruń) —0 p., Goplanja (Inowrocław)—0 p.

GNIEZNO. Zawody A-klasowych drużyn Unja I (Poznań) — Stella I (Gniezno), zakończyły się nieoczekiwanem zwycięstwem Unji w stosunku 6:2. W pierwszych dniach października odbędą się finałowe zawody drużyn Wiktorja (Jarocin) — Stella (Gniezno), o mistrzostwo kl. B. na boisku neutralnem w Poznaniu. Jeżeli napad Stelli nie ulegnie zasadniczej zmianie porażka jej, zdaje się być z góry przesądzona. Stella II — Union (Gniezno) 4:5.

BYDGOSZCZ. Sokół I — Czarni (Nakło) 1:1 (0:0). Gospodarze wystąpili w składzie rezerwowym, goście zaś w komplecie. Sędziował p. Kawałek. Olimpja (Grudziądz) — Brzask (juniorzy) 9:3 (3:3). Brzask (juniorzy) — Orzeł (Rynarzewo) 1:0 (0:0).

Polonia — Legja (Poznań) 1:1 (0:1). Gra bardzo interesująca i wyrównana.

STANISŁAWÓW. Rewera — Pogoń (Stryj) 3:2 (2:1). Pogoń stryjska nie pokazała nam nic nowego i gdyby nie mokre boisko odjechaliby goście z większą przegraną. Hartman, prześladowany pechem, przestrzelił trzy pozycje; fenomenalnie wprost grał Zengel w bramce i jemu to Rewera w pierwszym rzędzie zawdzięcza zwycięstwo. Bramkami podzielili się: Wolny, Frela, Nadowski, a u gości: Paraszczak i Kobel. Najlepszy z gospodarzy: Zengel, Demiańczuk i Sobolewski. Sędzia p. Wilder.



KOLARZE POLSCY POD WIEŻĄ EIFFLA

Barzycki i Michalak, dwaj kolarze krakowscy, bawią w Paryżu, gdzie trenują usilnie pod okiem fachowców

Stanisławowja — Hakoah 5:1. Zawody o puhar m. Stanisławowa. Mecz odbył się na mokrem boisku. Stanisławowja uzyskała z wypadów 5 bramek. Sędziował p. Czuczewicz.

Policyjny K. S. — T. U. R. 2:2. Sokół (Górka) — Admira 3:1.

NOWY TARG. Dziesięciobój lekkoatletyczny S. Z. S-u przyniósł zwycięstwo Kowalskiego — 5.103.66 pkt.

TARNÓW. Ż. M. S. — Makkabeusz 1:0 (0:0). Trzecia rozgrywka o mistrz. kl. C. Bramkę decydującą o tytule mistrza, zdobył Izrael na 5 minut przed końcem. Sędziował p. Malkischer.

Resovia — Jutrzenka 7:2 (3:1). Boisko Tarnovii. Zawody o mistrz. kl. B podokr. tarn. Gra przez cały czas stała pod znakiem lekkiej przewagi rzeszowian, a bramkami podzieli się cała trójka ataku. Dla miejscowych bramki zdobyli: Naht z rzutu wolnego i Ruda. U gospodarzy wyróżnili się: Naht, Feigenbaum, Haber. Goście — to drużyna wyrównana, której najlepszą częścią jest atak ze znakomitym Maurerem na czele.

PRZEMYŚL. Wskutek wylewu Sanu wszystkie boiska przemyskie zostały zalane wodą, tak, że żadne imprezy piłkarskie odbyć się nie mogły.

Zw. Sport. ziemi przemyskiej organizuje w najbliższych dniach turniej piłkarski o puhar „Nowego Głosu Przemyskiego". Puhar staje się własnością drużyny, wygrywającej go trzy razy z rzędu. Do rozgrywek zgłosiły się niemal wszystkie drużyny Przemyśla.

W. K. S. Legja zamierza wystąpić z tymcz. zw. sport. ziemi przemyskiej.

W. K. S. 5 p. s. p. — Świt 8:2 (2:2). Świt z licznemi rezerwami i do tego w dziesiątkę przegrywa zasłużenie.

JAROSŁAW. Odbyły się tu zawody Sokoła i przyniosły następujące wyniki: Trójbój 1) Fludziński: wśród pań 1) Kopciuchówna. Pięciobój (100 mtr., skok wdal, rzut kulą oburącz, wspinanie się po linie 5 mtr. i strzelanie 100 mtr.) 1) Niezabitowski — 2388.35 pkt. W konkurencjach indywidualnych Niezabitowski skoczył wwyż 1.60. 5 i 10 klm. wygrał Chudzicki 17:54.4 i 38:35.

NOWY SĄCZ. Sandecja — Samson (Tarnów) 6:1 (1:1). Sandecja, dzięki nadużyciu swej siły fizycznej zwycięża lepszy technicznie Samson. Stała przewaga gości, gospodarze jednak, korzystając z zapadającego zmroku, zdobywają w ostatnich 5 minutach aż 5 bramek.

SZCZAKOWA. K. S. Szczakowianka — K. S. Trzebinia 1:1. Miejscowe derby wykazało nieznaczną przewagę Szczakowianki. Bramkę strzelił doskonały Joksch, który przenosi się podobno do Chrzanowa. Trzebinia wyrównała na parę minut przed końcem z rzutu wolnego.

ŁOMŻA. Łomżynianka — Makabi 6:0 (4:0). Zdecydowana przewaga Łomżynianki, w której wyróżnili się: Stańczuk, Gosiewski i Bossowski w bramce. W Makabi najlepszy Ratner. Szczęśliwym strzelcem wszystkich (6) bramek był Stańczuk. Sędziował p. Peltyn.

Odbyły się tutaj na Narwi urządzone staraniem Łomż. Tow. Wiośl. regaty jesienne, ze współudziałem Ostrołęckiego Tow. Wioślarskiego. Tor 1700 m. z wodą. Panowie: Jedynki półwyścigowe 1) Antosiewicz K., czas 7:36.8. Dwójki półw. Masłowski Cz. i Masłowski W., stern. Szwejcer W., czas 7:0[illegible] Czwórki półw. o nagrodę przechodnią magistratu m. Łomży Ł. T. W., czas 6:12.5. Czwórki wyścigowe Ł. T. W., czas 5:30.

Panie. Tor 1200 m. z wodą. Jedynki półw. Dmochowska, st. Truszkowski, czas 6:58. Czwórki półw. Ł. T. W. czas 5:05.

WILNO. Zawody sportowe o mistrzostwo korpusu wileńskiego przyniosły wyniki następujące:

Pięciobój wojsk. sport. 5 p. p. Leg.— 285 pkt., 2) 3 p. sap. — 314 pkt. Marsz 10 klm. ze strzelaniem: 1) 5 p. p. Leg. — 58 m. 50 sek. Bieg szturmowy: 1) 85 p. p. w czasie 2:4.

Zawody lekkoatletyczne: 100 mtr. 1) Gniech (3 p. sap.) 11.9. 200 mtr.: 1) Halicki (5 p. p. Leg.) 24.2. 400 mtr.: 1) Gniech 55 sek. 800 i 1500 mtr.: 1) Halicki 2:08.6 i 4:29.4. 3 klm. drużynowy — 19 dyw. piech. 5 klm. — Woźniczko (85 p. p.) — 17:42. Sztafeta 4 x 100 m. — 1 dyw. piech. Leg. — 48.2. 4 x 400 mtr. 1 d. p. L.—3:49.6. Rzut oszczepem — Pankiewicz (3 p. sap.) — 47.26; dyskiem — Wieczorek (3 p. sap.) — 37.93. Kula—Nawojczyk — 12.02. Skok wdal — Wieczorek — 5.86; wwyż — Hryhorowicz — 1.57; tyczka — Wieczorek — 3.42 (przy wysokości 3.51 pękła Wieczorkowi tyczka).

BRZEŚĆ NAD BUGIEM. 34 p. p. — Ż. K. S. 4:0 i 3:4. Wojskowi grą swą wykazali, że słusznie zdobyli mistrzostwo O. K., a porażka drugiego dnia spada na karb, bardzo tym razem słabej pomocy. W Ż. K. S-ie na szczególne wyróżnienie zasługuje Jungerman w pomocy, najlepszy gracz na boisku i Busznic w ataku. U wojskowych najlepsi lewy łącznik i skrzydłowy. Sędziował p. Klin poniżej swej zwykłej formy.

Ż. K. S. II — Promień 2:1. Pierwszy występ młodej drużyny robotniczej. Pomimo przegranej pokazała ona jednak grę ładną i ambitną. Brak jej jeszcze zgrania na boisku i temu przypisać należy przegraną. Sędzia p. Rode. Technik — Ż. K. S. II 4:1. Laor—Strzelec 5:3.

LIDA. L. O. S. O. — Amatorski K. S. (Nowogródek) 6:3. Sparta — Amatorski K. S. (Nowogródek) 4:2. Goście nie pokazali specjalnej klasy, a do porażki przyczynił się słaby bramkarz. Gra chaotyczna, ze strony L. O. S. O. brutalna.

PIŃSK. W dniu sportowym flotylli pińskiej osiągnięto następujące lepsze wyniki: Skok o tyczce — Lyskowski—2.80. Skok wwyż — Nowakowski—1.60.

STĘSZEW. Dn. 21 ub. m. obchodził miejscowy klub sportowy „Lipno" rocznicę założenia, połączoną z biegiem okrężnym na 3000 mtr. o puhar wędrowny. Do biegu stawało 17 zawodników. Zwycięzcą został B. Gialkas, członek tow. gimn. „Sokół", Lasek w czasie 10 m. 14 s., drugą i trzecią nagrodę: żetony zdobyli Olszewski Zdzisław i Tomczak Alfons. Wszyscy przybyli w dobrej formie za wyjątkiem znanego poznańskiego biegacza A. Nogaja (K. S. „Warta"), który odpadł w połowie biegu.

Prenumerata kwartalna zł. 3.50. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m, szerokości szpalty red., w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Adres: Warszawa, Nowy-Świat 39, telef. 93-24 — Konto w P. K. O. Nr. 13120. Redaktor przyjmuje codz. (prócz sobót i świąt) między g. 4—6.

Redaktor: Kazimierz Wierzyński. Zastępca: Marjan Strzelecki. DRUKARNIA „PRASA POLSKA" Sp. Akc. Warszawa, Nowy-Świat Nr. 39, Tel. 93-10. Wydawca: „PRASA POLSKA", Spółka Akcyjna.